Nr. 99. PIĄTEK 1. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 2 zł. 70 ct. w miejscu 2 zł. — ct., za maj pocztą 1 zł. 35 ct. w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 3 zł. 30 ct. w miejscu 2 zł. 60 ct. za maj pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Mielnicy Franciszka Wolfartha na jego prośbę w tym samym charakterze do Woyniłowa a sędziego powiatowego w Niemirowie Edwarda Bilińskiego do Mielnicy.

Na przedstawienie krakowskiej Reprezentacyi miejskiej, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela religii przy tamtejszej IV. szkole męzkiej w pałacu biskupim z płacą roczną 300 zł. księdzu Sebastyanowi Martyńskiemu.

Na przedstawienie krakowskiej Reprezentacyi miejskiej, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczycielki przy tamtejszej szkole czteroklasowej żeńskiej na Kazimierzu, z płacą roczną 400 zł. w. a. pannie Franciszce Bienenfeldównej, dotychczasowej nauczycielce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 1. maja

Ustawa wyznaniowa o klasztorach przeszła w Izbie deputowanych z wielu tak daleko idącemi poprawkami, że niepodobna przypuścić ażeby uchwała Izby panów wypadła z tem zupełnie zgodnie. Być może, że co do tej ustawy różnica w uchwałach obu Izb nie zostanie usuniętą w sposób tak łatwy jak dawniej, ale dotąd jeszcze wcale nie potrzeba obawiać się starcia, któreby zakwestyonowało wejście w życie tej ustawy wyznaniowej. Wprawdzie *N. f. Presse* odgraża się, że Izba deputowanych raczej zrzeknie się ustawy o klasztorach a nie odstąpi od poprawek uznanych za potrzebne i pożyteczne, ale głos tego dziennika nie jest wyroczną dla stronnictwa wierno-konstytucyjnego, zwłaszcza w sprawach wyznaniowych. Przypominamy sobie dobrze, z jaką niechęcią, nawet z lekceważeniem pisał ten organ o projektach wyznaniowych w chwili ich wniesienia. A przecież opinia publiczna wydała sąd całkiem odmienny, za którym poszła poważna większość stronnictwa wierno-konstytucyjnego i Izby deputowanych.

W Węgrzech nie wiele sobie obiecują po wybranym niedawno podkomitecie wyznaniowym. Dość rozpowszechnionem jest mniemanie, że na razie potrzeba reformy wyznaniowych stosunków nie jest w Węgrzech tak pilną i nieuniknioną jak w Austryi. Jedni uznają wprost, że lud węgierski nie jest jeszcze dojrzałym do instytucyi małżeństwa cywilnego a drudzy idą jeszcze dalej, bo widzą w dotychczasowych postanowieniach konstytucyi wystarczającą rękojmię dla państwa w stosunku do kościoła. Głosy te zasługują w każdym razie na uwagę, bo pochodzą od osób, które wpływem swoim niemało przyczynić się mogą do nadania tej sprawie pewnego kierunku.

Rząd pruski może być dumnym z wrażenia, jakie wywołał wszędzie stan skarbu, przedstawiony parlamentowi w cyfrach przez ministra Camphausena. Zarząd skarbowy wykazał z końcem r. 1873 nadwyżkę 21 milionów i to głównie zaimponowało każdemu. Gospodarstwo pruskie wyrobiło sobie już dawno bardzo pochlebną opinię, więc nadwyżka ta nie jest rzeczą tak nadzwyczajną, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że z kontrybucyi francuzkiej Prusy otrzymały 62 milionów.

Nasz ambasador niemiecki przy rządzie francuzkim, książę Hohenlohe-Schillingsfürst uważany był zawsze za nieprzyjaciela Francyi. Przed samym wyjazdem książę Hohenlohe chciałby osłabić tę niepożądaną dla niego w tej chwili opinię. Na pewnej uczcie bowiem oświadczył przy toaście, że „jest powołany reprezentować cesarza i państwo niemieckie w obec narodu, któremu reprezentanci narodu niemieckiego przyznać muszą zasługę, że pierwszy w Europie wypowiedział wielkie zasady, na których opiera się państwo nowoczesne“

Legitymiści francuzcy żądają całkiem wyraźnie, ażeby rozprawa nad ustawami konstytucyjnemi została znowu odroczoną. Organa orleanistów nie zgadzają się na to zupełnie. Żądają bowiem załatwienia ustawy wyborczej i ustawy o izbie wyższej. Inne zaś kwestye, które mogłyby wywołać rozdwojenie w obozie większości mogą a nawet powinny być odroczone.

RADA PAŃSTWA.

LVI posiedzenie Izby deputowanych z 28 kwietnia.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11 ½ rano.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dr. Zyblikiewicz otrzymał z powodu słabości urlop dwutygodniowy.

Następuje rozprawa szczegółowa nad ustawą o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych klasztornych stowarzyszeń.

Do §. 1. dep. Fux stawia poprawkę, ażeby nowe klasztory mogły być w przyszłości zakładane tylko za zezwoleniem państwa w ustawodawczej drodze.

Minister wyznań i oświecenia dr. Stremayr oświadcza, że rząd nie może zgodzić się na to, ażeby przedmiot należący do zakresu administracyjnego poruczony został ciału ustawodawczemu. Mowca prosi Izbę, ażeby §. 1. uchwaliła w brzmieniu przez komisyę uchwalonem.

Przy głosowaniu Izba uchwala §. 1. z poprawką dep. Fuxa a tem samem uchyla §. 2.

W dalszej dyskusyi nasunęły się trudności w skutek zmiany uchwalonej w §. 1. Baron Tinti żąda zatem, ażeby całą ustawę odesłano napowrót do komisyi wyznaniowej. Izba nie zgadza się na ten wniosek i przystępuje do rozpraw nad dalszemi paragrafami.

Do §. 6. stawia dr. Kopp poprawkę, ażeby do klasztorów mogli wstępować tylko austryaccy obywatele państwa i ażeby klasztory austryackie podlegały tylko takim przełożonym, którzy są austryackimi obywatelami państwa i w Austryi mają zwyczajną siedzibę. Sprawozdawca komisyi sprzeciwiał się poprawce, ale Izba uchwaliła ją większością głosów.

Przy rozprawie nad §. 11 zabiera głos ks. dr. Chełmecki: Kompetencya do zniesienia klasztoru przysłużać ma ministrowi wyznań w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i ministrem spraw wewnętrznych. Klasztorne stowarzyszenia nie są instytucyami państwowemi tylko kościelnemi. Kościół zatem ma prawo zabierać najpierw głos o zakładaniu i warunkach rozwiązania stowarzyszenia. Według stanowiska przez rząd zajętego kompetencya państwa ma się ograniczyć do normowania warunków, pod jakiemi założonemu przez kościół kościelnemu stowarzyszeniu ma być przyznany albo odjęty przymiot osoby moralnej. Wychodząc z tej zasady, należy zastrzedz kościołowi prawo udziału w załatwieniu kwestyi, czy klasztor ma być założony albo rozwiązany. Co do zakładania klasztorów przedłożenie trzyma się tej zasady pozostawiając inicyatywę właściwemu ordynaryatowi. Konsekwencya wymaga, ażeby na zniesienie klasztoru wpływały takie same czynniki jak przy założeniu.

Mowca stawia w tym duchu poprawkę. Izba jednakże odrzuca ją a natomiast uchwala paragraf z poprawką dr. Russa, według której klasztorne stowarzyszenie ma być rozwiązane, jeżeli sprzeciwia się publicznemu porządkowi; dobrym obyczajom, względom ekonomicznym albo nie od powiada postanowieniom tej ustawy.

Przy rozprawie nad §. 14. który w obec licznych poprawek utrzymał się z dodatkiem, że występujący z klasztoru odzyskują „osobiste uzdolnienie“ minister wyznań złożył następujące oświadczenie:

Reguła: qui tacet, consentire videtur nie obowiązuje w obradach parlamentarnych. Zresztą miałem już dotąd sposobność zaznaczyć moje stanowisko przy głosowaniu nad rozmaitemi wnioskami. Muszę jednakże uwzględnić tych panów, którzy niezważają na moje głosowanie.

46

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Złoty grób.

Z trudnością tylko wielką zdołał Fogelwander wyrwać się z ramion starego Fanaryoty i wymódz na nim chwilkę cierpliwości. Gdy mu się to udało, wszedł nasz oficer do namiotu, przedstawił się internuncyuszowi a po kilku chwilach spędzonych na bankiecie, powrócił do ojca Erinny, obawiając się, aby Grek nie wtargnął w swym radośnym szale do namiotu.

Fogelwander miał ordynans wracać natychmiast do Kamieńca, który nie mógł być długo ogołoconym z załogi; ruszył więc zaraz do Żwańca, gdzie tylko tak długo miał się zatrzymać, dopóki żołnierze jego nie przebiorą się do marszu. Stary Grek wsiadł na luźnego konia i jechał na czele szwadronu obok Fogelwandra, niemogąc się nasłuchać szczegółów o niewoli i oswobodzeniu swej córki, a coraz to nowemi pytaniami obsypując młodego oficera.

W Żwańcu Fogelwander napisał list do starościny Krzemienieckiej, który wręczył Mavrodukasowi, a uszczęśliwiony ojciec najął natychmiast cztery konie i udał się w podróż do Lwowa, aby jak najprędzej obaczyć się z drogiem a opłakanem już dziecięciem. Wkrótce za nim ruszył Fogelwander w marsz z swoją chorągwią.

Po głowie naszego bohatera roiły się najrozmaitsze myśli... Stanęła mu przed oczyma cała ta dziwna przygoda, której był uczestnikiem, a która tak szybko zbliżała się teraz do swego epilogu. Pojawienie się ojca Erinny i cieszyło i smuciło go zarazem. Cieszył go i rozrzewniać musiał widok radości ojca, którą niebawem podzielić miała i piękna jego córka — smuciła go i niepokoiła obawa, że przyjdzie mu się może na zawsze rozstać z Fanaryotką... Uczuł teraz, że urocza postać młodziutkiej cudzoziemki zrosła się z najmilszemi jego marzeniami...

Wśród takich rozmyślań, obaw, przypuszczeń i najrozmaitszych planów, na jakie się tylko zdobyć mogła żywa imaginacya rozkochanego młodziana — szybko mijała droga... Pod samym już Kamieńcem, przy Janczynieckiej karczmie, zatrzymał się na chwilę Fogelwander, gdy naraz zwrócił uwagę jego widok, przypominający mu jedną z postaci, która tak dziwną i fantastyczną odgrywała rolę, i pierwszym była powodem zajść wszystkich.

O kilkanaście kroków od karczmy ujrzał Fogelwander dużego, burego i niekształtnego psa, w którym zaraz poznał Bimbaszę Watażki... Pies szedł naprzód na trzech tylko nogach, unosząc czwartą w powietrzu, jakby była zranioną... Za Bimbaszą szedł człowiek jakiś w nędznej płótniance, ale nie był to Trokim hajdamak...

Fogelwander nie mógł pokonać swojej ciekawości i przywoławszy Porwisza podążył z nim za chłopem. Gdy go dopędził, ujrzał, że biedny Bimbasza był cały skrwawiony, a na głowie i na ciele swem miał ślady ran głębokich, z których sączyła się jeszcze krew po burych, szkaradnych kudłach, czyniąc brzydkie to zwierzę jeszcze wstrętniejszem i potworniejszem...

Oficer kazał stanąć chłopu, a Bimbasza ujrzawszy mundury, zaszczekał słabym i ochrypłym głosem, i począł wściekle warczyć, odsłaniając duże i straszne zęby...

— Zkąd masz tego psa? — zapytał ostro Fogelwander — on do ciebie nie należy!... Gdzie z nim idziesz?

Chłop ukłonił się pokornie i trwożnie, i rzekł nieśmiało, chyląc głowę aż do kopyt konia.

— To pies nie mój, jasny panie, ot przyczepił się do mnie; jakieś niedobre psisko, bodaj szczezło!

— A ty co za jeden jesteś?

— Ja stróż z tej karczmy, jasny panie...

— Kiedy tak — rzekł Fogelwander — to ty znasz Trokima i wiesz dobrze, że to pies jego. Czemuż kłamiesz?

Chłop zmięszał się i nastraszył, a mnąc czapkę w ręku, mówił:

— A czyjżeby był, jak nie Trokima, prawda, szczera prawda, jasny panie.

— Powiedzże mi zaraz, gdzie Trokim; ozwał się Fogelwander — ale mów prawdę, bo mnie nie oszukasz. Jak skłamiesz, każę cię natychmiast wziąć w dyby, i pójdziesz szańce kopać do Kamieńca!

— Jasny panie — odpowiedział chłop — ja się na Chrysta klnę, że nie wiem, gdzie jest. Ot pewnie go licho przydybało! Może gdzie ziemię dobrze gryzie... Ot jasny panie, z tym psem poszedł... Pies wrócił a on nie... Trokim u nas w stajni nocował; jak nie wrócił, myślę sobie, nie ma go, to niema, a co mnie do niego. Ale ot przyszło to pisko wczoraj raz do mnie, pokrwawione i porąbane, i jak pocznie wyć, a skomleć, jakby mnie prosiło, żebym za niem poszedł... Ledwie mnie zębami nie ciągnie, a znaki daje, jak umie, aby iść za nim. Ot widzicie, jasny panie..

Bimbasza istotnie zdawał się mocno niecierpliwić... Warczał groźnie na Fogelwandra, podbiegał do chłopa, skomlił żałośnie, odbiegał naprzód, patrzył, czy nie idzie za nim, i znowu wracał, łasząc się, jakby za sobą prosił...

Fogelwander przywołał jednego żołnierza, zsiadł z konia i Porwiszowi to samo uczynić polecił, a oba konie oddał żołnierzowi, każąc mu czekać w karczmie. Dragonię wysłał pod dowództwem młodszego oficera do Kamieńca, sam zaś z Porwiszem postanowił pójść za Bimbaszą.

Z tego powodu muszę teraz głos za brać, ażeby oświadczyć się przeciw postawionym poprawkom a zarazem zapobiedz błędnemu przypuszczeniu, jakobym zgadzał się zresztą na poprawki postawione przy innych paragrafach.

Dyskusya nad dalszemi paragrafami nie zawiera ważnych szczegółów.

Przy końcu posiedzenia dep. Seidl postawił wniosek, ażeby rząd przedłożył projekt ustawy o wyrabianiu sztucznych gatunków win i ażeby wszelkiemi środkami prawnemi zapobiegał używaniu szkodliwych dla zdrowia substancyi przy produkcyi naturalnego i sztucznego wina.

LVII posiedzenie Izby deputowanych z 29. kwietnia.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11¼.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst, i dr. Ziemiałkowski.

Z Galicyi wpłynęły następujące petycye:

Drożnicy Sanockiego powiatu uprasza ją, ażeby przyznano im emeryturę i zaopatrzenie dla wdów i sierot. Faustyn Hawryszo gr. kat. administrator probostwa w Szyszkowcach, prosi o podwyższenie płac dla grec. kat. duchowieństwa w Galicyi. Wydział powiatowy w Gorlicach prosi, ażeby budowa koleji żelaznej z Grybowa do Zagórza jeszcze tej wiosny podjętą została.

Prezydent dr. Rechbauer: Wysoka Izbo! Muszę spełnić smutny obowiązek i uwiadomić Panów o śmierci jednego z członków Izby. Deputowany Galicyi, Julian Kirchmayer, reprezentant gmin powiatu Krakowskiego, Wielickiego i Chrzanowskiego, umarł 24. kwietnia po długich cierpieniach. Mniemam, że działam zgodnie z uczuciami Panów wzywając Izbę, ażeby przez powstanie z miejsc wyraziła swój żal z tego powodu. Izba powstaje.

(Dokończenie nastąpi.)

Komisya budżetowa obradowała na ostatniem posiedzeniu swojem nad petycyami kollegiów profesorskich uniwersytetów w Krakowie Insbrucku i Lwowie. Petycye te żądają, ażeby pięcioletnie dodatki obliczano według czasu służby spędzonego w urzędzie profesorskim bez względu na różnice wskazane w ustawie z 9. kwietnia 1870 i ażeby najniższa płaca wynosiła 2.000 złr. Po długiej dyskusyi komisya uchwaliła wezwać rząd, ażeby w miarę możności jeszcze na tej sesyi przedłożył wniosek zmiany §. 4 ustawy z 9. kwietnia 1870 §. 3 ustawy z 8 maja 1871 i §. 3 ustawy z 9 marca 1872 w tym duchu, ażeby wszystkim profesorom c. k. uniwersytetów tudzież akademii sztuk pięknych w Wiedniu liczono dodatki pięcioletnie w miarę czasu spędzonego na posadzie zwyczajnych profesorów uniwersyteckich, albo profesorów medyczno-chirurgicznego zakładu naukowego przed albo po wejściu w życie wspomnionych ustaw.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. Z ostatniego posiedzenia parlamentu niemieckiego przytaczamy jeszcze dwa ciekawe przemówienia w sprawie ustawy o banicyi duchownych, i mowę Alzatczyka Simonisa w dyskusyi nad sprawozdaniem o administracyi Alzacyi i Lotaryngii.

Przy trzeciem czytaniu ustawy o banicyi duchownych zabrał głos:

Dep. Völk: Różnica między ultramontanami a katolikami nie została dostatecznie wyjaśnioną. Wielu z chlubą mówi o sobie, że są ultramontanami, więc i mnie wolno tak ich nazwać. Nikt atoli nie ma prawa, ludziom, którzy są wyznania katolickiego, odmówić miana katolików. Mimo to hierarchia w swej zarozumiałości czyni tak, będąc obecnie przez Jezuitów absolutnie rządzoną. Państwo jednak, tem mniej religia nie znosi absolutyzmu. Kościół natrafił na opór nie tylko w Niemczech ale i w Brazylii. Szwajcarya i Austrya były zmuszone uchwalić ustawy, by zabezpieczyć się przeciw absolutnym zachciankom hierarchii kościoła. Jeźli kto rozpoczyna sprzeczkę z kilkoma jednocześnie, nazywamy go nieprzyjacielem pokoju Tym nieprzyjacielem nie jest katolicki kościół ale kuryalno-jezuicka frakcya kościoła. Tu mówią, że prawo jest szanowanem, w Rzymie zaś piszą, że ustawa austryacka jest „obrzydliwą;“ oczywista, panowie (centrum) nazwiecie to kuryalnym stylem. Zdania dep. Laskera tu, w jego obecności, mylnie tłumaczono, cóż dopiero dzieje się za salą obrad? Dep. Mallinckrodt twierdził, że przygotowują się poniżenia dla Francyi, a gdy temu zaprzeczono, rzekł, że podżeganie polega na fakcie, a nie na twierdzeniu. Nie nazywam tego szczwaniem, ale ma to podobne następstwa. Hr. Moltke zapytano, czy z kawałkiem Austryi nic się nie da zrobić? I tego nie nazywam szczwaniem, ale to ma podobne następstwa. Dep. Windhorst twierdzi, że samodzielność pojedyńczych państw upada. Nie twierdzę, iżby to podżegało gniew książąt przeciw ich zastępcom w radzie związkowej, ale mogło to nastąpić, choć szczęściem nie nastąpiło. Cała klęska obecna, która spadnie na księży, nie nastąpiłaby, gdyby księża ci naśladowali dobrego pasterza i nie zostawiali gmin bez plebana i bez pociechy w ostatniej godzinie.

Straciłem łaskę u p. Westermeyera, choć się o nią nie starałem, natomiast posiadam przychylność wielu katolików i znam nie jednego księdza, który tak samo myśli jak ja, ale obawia się hierarchii. Niechby się już raz wyswobodził nasz stan księży z formułek czarnoksiężkich, a poświęcił się apostołowaniu miłości. A jeżeli spokój, którego szukamy i pragniemy, ma zapanować, to przedewszystkiem musi upaść religia na komendę a religia serca zająć jej miejsce. Pomóżcie Panowie odnowić kościół katolicki! To mu na szkodę nie wyjdzie.

Mowę tę przerywano częstemi oklaskami.

Dep. Mallinckrodt polemizuje z mowcami liberalnymi, następnie mówi: Biskupi, których p. Völk napominał, aby jak dobrzy pasterze, nie opuszczali swej trzódki, i poświęcili się apostołowaniu miłości, odpowiem, że biskupi nie są najemnikami, lecz dobrymi pasterzami, którzy życie swe dają za owce swoje. Oby konserwatywni nie zapominali o tem, że ks. Bismarck reprezentuje tylko jeden prąd, który nie może trwać wiecznie, i że on mimo całej swej wielkości jest tylko słabą trzciną w wielkiej burzy, którą filozofia wszczęła przeciw kościołowi. Gdy prąd ten ustanie, spostrzeżecie dopiero panowie, ile ziemi usypało się z pod nóg wszelkiej konserwatywnej polityce. Lud katolicki trzyma ze swojem duchowieństwem, dowodzą tego tysiące, które odprowadzają do więzienia swoich biskupów. Cóż tu zdziałać może nędzna ustawa o banicyi? Broń taka nie jest dość ostrą, będziecie musieli niezadługo starać się o ostrzejszą, a my tymczasem powiemy: *per crucem ad lucem!*“ (*brawo w centrum.*)

Dep. Simonis (w dyskusyi nad sprawozdaniem o administracyi Alzacyi i Lotaryngii.) „Sprawozdania takie są mono ogami najwyższej administracyi krajowej, nad któremi Izba może zawsze śmiało przejść do porządku dziennego nie podając nawet motywów. Jakąż wartość ma takie sprawozdanie? Zaledwie oświadczył pan kanclerz państwa, że Alzacyi i Lotaryngii nie można rządzić bez ustaw wyjątkowych, a już pojawia się sprawozdanie o administracyi, które wygląda tak, jakby je Aurora pisała swemi różowemi paluszkami. Zaledwie pojawiło się to sprawozdanie, oświadcza p. Arnim, że wszystkiemu winne są dzienniki francuskie. O wszystkich tych rzeczach ma wydać sąd Zgromadzenie, które żadną miarą znać nie może ani tego kraju ani tych ludzi.“ Mowca skreśla następnie Jowiszową władzę naczelnego prezydenta, z którego głowy wyskakują w zbroi wszystkie zarządzenia, jakoto: postępowanie przy wyborze rad powiatowych, żądanie składania przysięgi, pomięszanie ustawodawstwa francuskiego z niemieckiem, ścieśnienie wolności prasy, zakaz dzienników francuskich, rozporządzenie, na mocy którego optanci, którzy wotowali za Francyą zostali wydaleni z kraju (*śmiech*). Panowie śmiejecie się, lecz optanci płaczą. Zdaje się prawie, jak gdyby na ludzi tych sieci zastawiono, w które, nieopatrzni, wpadli. Skutkiem tego mylnego zrozumienia następstw opcyi straciła Alzacya i Lotaryngia bardzo wiele sił roboczych, na których i tak jej zbywało.“ Mowca przechodzi następnie do sprawy szkół i stara się wy'azać, że zniesiono wiele wybornych zakładów aby natomiast z wielkim kosztem zakładać nowe, niepotrzebnie. Lecz po „gründerstwie,“ moi panowie następuje „krach!“

Francya. *Liberté* pisze: „Czytelnicy nasi przypomną sobie, z jaką obawą wyrażali się niektórzy deputowani Zgromadzenia narodowego o umocnieniu naszych granic na wschodzie. W odpowiedzi na te uzasadnione obawy, oświadcza ogłoszony właśnie dekret marszałka Mac-Mahona, że niezbędną i konieczną jest rzeczą zakupić place, na których dominujące punkta naokoło miast Toul, Verdun, Langres i Belfort się znajdują. Na punktach tych wzniesione zostaną silne twierdze, tak że wschodnia granica Francyi będzie postawioną w taki stan obronny, jaki przed zaborem Metzu i Alzacyi posiadała.

— W tych dniach ma się odbyć pierwsza próba nowego systemu mobilizacyi. Próba odbędzie się w okręgu 6. korpusu, składającego się z żołnierzy rekrutowanych w departamentach Marne, Ardennes, Aube, Vosgues i Meurthe. Jako plac zboru dla armii czynnej i rezerwy wyznaczono obóz w Chalons. Obecnie odbywają się tam ćwiczenia do tarczy. Codziennie odchodzą tam wojska załogi paryzkiej, aby brać udział w tych ćwiczeniach. Minister wojny przywiązuje w ogóle wielką wagę do tych ćwiczeń. Kazał on w ostatnich czasach wybudować trzy wielkie strzelnice, jednę w Ruchard koło Tours, drugą w obozie Valbonne pod Lyonem a trzecią dla armii algierskiej. Żołnierze francuzcy muszą teraz w ogóle ogromnie ciężko pracować; nie mają oni prawie żadnych feryj, w powszedni dzień rzadko można spotkać żołnierzy na ulicy lub w domach publicznych. Minister wojny zatrudnia bardzo wiele ludwisarni prywatnych. U fabrykanta Caïl odlewają obecnie działa i naprawiają mitrajlezy. Roboty około nowych fortyfikacyj pod Paryżem postępują również z każdym dniem.

— *Soir* donosi, że rząd ma zamiar przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu zaraz po feryach parlamentarnych nową ustawę prasową, która wyjmuje prasę z pod sądów przysięgłych.

— Według ogłoszonego właśnie sprawozdania władz kompetentnych wynosił wywóz w pierwszym kwartale b. r. 925 mil. fr. czyli o 86 mil. fr. mniej, niż w pierwszym kwartale roku zeszłego.

Hiszpania. Były szef władzy wykonawczej i przewódzca stronnictwa republikańskiego, Emil Castelar, ogłasza w organie swym, *Discussion*, rodzaj manifestu, którego najważniejsze ustępy tak opiewają:

„Obowiązki patryotyczne, górujące w tak krytycznych czasach jak obecne ponad wszystko, spowodowały mię przez długi czas do milczenia, którego ani usilne prośby moich przyjaciół ani złośliwe podejrzywania moich nieprzyjaciół nie były w stanie przełamać. Mniemałem zawsze i dziś jeszcze jestem tego zdania, że stronnictwo moje nie powinno przedsiębrać nic takiego, coby uwagę publiczną odwracało od jedynego i godnego jej celu, a mam tu na myśli wojnę na północy, od której rozstrzygnięcia zawisł los naszej wolności. Praca całego stulecia nie powinna być narażoną na niebezpieczeństwo kilkumiesięcznego szaleństwa, a usiłowania stronnictwa liberalnego nie powinny paść ofiarą błędów demagogii, która z wiedzą czy bez wiedzy staje się zawsze współwinną absolutyzmu.

W lecie ubiegłego roku, kiedy zabłysł na horyzoncie zaledwo słaby promyk nadzieji, kiedy kraj nasz na sto części był rozbity, gdy szala walki chwiała się jeszcze, oświadczyłem z głębi całego mego przekonania, że będę się starał sprawie pokoju z takim samym przewodzić zapałem, z jakim przez lat 16 służyłem sprawie wolności i demokracyi i oświadczyłem zarazem, że spełnię moje przyrzeczenie.

Byłbym i nadal milczał, pomimo że prawica byłego Zgromadzenia narodowego pozwoliła mi wydać manifest, byłbym, powiadam milczał, gdyby nie to, że podano w podejrzenie moją politykę odrodzenia i że znajdują się obrońcy polityki, która jednę część naszej ojczyzny wydaje w ręce Karlistów, drugą zaś na łup anarchii.

Gdyby tu chodziło o dwie osobistości, nie zabierałbym głosu, lecz pozostawiłbym publicznemu sumieniu i historyi ostateczną decyzyę; lecz ponieważ tu idzie o dwa wprost przeciwne systemy, mam obowiązek stanąć w obronie mego systemu i dowieść, że jest on rozumny, długoletniem doświadczeniem wypróbowany, wierny idei wolności, że odpowiada ruchowi nowoczesnej demokracyi i że on jedynie prowadzi do prawdziwej i rozumnej republiki.

Gdy szczęśliwy wynik walk na północy oswobodzi kraj od wojny domowej, wtedy dopiero będzie mogło stronnictwo historycznych republikanów wydać manifest do narodu, który ciągle jeszcze z wdzięcznością przypatruje się usiłowaniom, jakie od pół roku w interesie utrzymania porządku publicznego czynimy. W tymto dopiero manifeście wypowiem, że naród nie ma żalu do owej polityki, której zawsze trzymać się musi, aby zaspokoić głos własnego sumienia i opinii publicznej; stronnictwo republikańskie podniesie na onczas z dumą, że przywróciło ideę poważania z góry i poszanowania, posłuszeństwa z dołu; że rozporządzając tylko 53.000 żołnierzy, uzbroiło i zaopatrzyło wojsko w przybory wojenne, zreorganizowało korpus artyleryi i rozdało komendy jenerałom wszystkich stronnictw; że wzniósłszy się ponad małe interesa stronnictw utworzyło gwardyę narodową a nie gwardyę jednego stronnictwa; że przywróciło karność w wojsku a w końcu, że z całą potęgą i wytrwałością uderzyło na mury zrewoltowanych miast i zmusiło zaciętych komunardów do poddania się.

Naród hiszpański nie może powątpiewać o uczciwości tych, którzy w ciężkich czasach przepowiadali mu, że polityka koteryi, egoizmu i zaciętości musi do smutnych katastrof doprowadzić. Bolesne doświadczenia musiały mu dowieść że nie uzbrojona zgraja gwałtowników, lecz silne poczucie zasad moralnych przetwarza społeczeństwo i że republika, wolność i demokracya bez porządku publicznego są czystem niepodobieństwem. To samo musimy powiedzieć stronnictwu konserwatywnemu, musimy mu oświadczyć, że jak z jednej strony obecna generacya nie może pogodzić się z myślą tradycyjnej monarchii, tak samo z drugiej strony przyszła generacya nie przystanie nigdy na przywrócenie monarchijnej formy rządu, że zatem republika jest jedynym gruntem, na którym porządek socyalny da się utrzymać. Stronnictwo zaś republikańskie musi wyrzec się wszelkich mrzonek, któreby dzieło całych wieków w jednym dniu wznieść chciały. Tym tylko sposobem uda nam się uratować wolność, demokracyę i republikę. Proszę przyjąć i t. d. *Emil Castelar.*

KRONIKA.

— **Walne zgromadzenie towarzystwa prawniczego** odbędzie się jutro w sobotę 2. maja o godzinie 6. wieczorem w lokalnościach Towarzystwa. Ze względu na ważność spraw na porządku dziennym będących Wydział zaprasza członków do jak najliczniejszego udziału.

— **Idź** za psem naprzód — zawołał na chłopa.

Stróż karczemny ruszył, a biedny Bimbasza biegł naprzód na trzech nogach, oglądając się za swym towarzyszem. O kilka dziesiąt kroków z tyłu postępowali za nim Fogelwander i Porwisz. Minęli pole, i weszli w jary przepaściste. Droga, którą wskazywał Bimbasza, prowadziła urwiskiem po nad brzeg głębokiego, skalistego jaru.

Fogelwander idąc patrzył w przepaść głęboką i nagle zatrzymał się na miejscu. Na dnie jaru leżały jakieś zwłoki, na których znać było jeszcze resztki chłopskiej płótnianki. Czaszka bielała na szarem tle skały; włosy tylko z sełedcem pozostały jeszcze na niej, ciało snać krucy i zwierzęta dzikie obgryzły zupełnie... Koło trupa leżał krótki sztuciec kozacki..

Fogelwander przypomniał sobie opowiadanie Trokima i szepnął do siebie:

— To Puk watażka, strącony w przepaść...

Bimbasza tymczasem biegł dalej i coraz bardziej spieszyć się zdawał, mimo licznych ran i ciężko skaleczonej nogi. Fogelwander i Porwisz szli za psem i chłopem drogą dziką i niebezpieczną. Mijali debry i wyłomy, przewijali się wśród urwisk, pięli się po stromych skałach, przedzierali się przez chaszcze gęste, spuszczali w głębokie doły i jary...

Bimbasza nie zatrzymywał się nigdzie...

Oficer począł już żałować swej ciekawości, która go zawiodła w ten prawdziwy labirynt skał i przepaści. Ale wracać już nie chciał po tak uciążliwym kilkogodzinnym pochodzie.

— Porwisz — zapytał Fogelwander — czy trafisz napowrót?

— Mości rotmistrzu — odparł wachmistrz — bez znaku nie trafiłbym w żaden sposób, choć kulą w łeb... ale pokornie raportując, ot tam z dala widać czubek kamienieckiej baszty, a ja po drodze gdzie mogłem szablą nacinałem krzewiny, i tą marszrutą wrócimy, byle nas noc nie zaskoczyła, z respektem mówiąc, bo wtedy chyba giń w tych debrach...

— Pójdziemy więc dalej — rzekł Fogelwander — jeszcze nie ma południa, do nocy daleko jeszcze.

Szli tak może pół godziny jeszcze. Nagle pies począł się spuszczać po urwistej, nadzwyczaj stromej skale... Chłop, a za nim Fogelwander i Porwisz z największą tylko trudnością zdołali zejść za Bimbaszą. Znaleźli się w małym jarze, otoczonym dokoła wysokiemi skałami. U podnóża jednej z tych olbrzymich ścian skalistych rosły gęste, karłowate krzewy. Bimbasza wpadł między gęstwinę i zginął tam z oczu.

Fogelwander przyspieszył kroku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Osobnych zaproszeń tym razem nie rozsyłano.

* **Samobójstwo.** Dziś nad ranem powiesił się w szopie domu pod l. 20. przy ulicy Słonecznej izraelita Lejba Kamm, handlujący szczeciną, bezżenny, liczący lat 28. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* **Wyrodna matka.** Tej nocy przydybano 10-letniego chłopczyka Jana Woska błąkającego się po ulicy i płaczącego z żalu, że go matka z domu wypędziła. Dziś rano odszukano przez policyę miejsce zamieszkania matki na Bajkach, ale już jej nie zastano w domu, wyprowadziła się bowiem w nocy z pomieszkania niewiadomo dokąd. Chłopczyk pozostał tymczasowo w policyi.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Dzisiejszej nocy domownicy pod l: 38. przy ulicy Grodeckiej obudzeni szczekaniem psa przytrzymali na podwórzu znanego złodzieja Dominika Hassa: który przelazł przez parkan w zamiarze kradzieży. Odstawiono go do policyi.

* **Zguba.** Cirl Jonas przechodząc wczoraj po południu koło bóżnicy na Krakowskiem, zgubiła skórzaną torebkę, w której był mały pularesik stary z 15 złr.

* **Obłąkany.** Żołnierz policyjny przytrzymał wczoraj przed połnduiem na ulicy Pańskiej 12-letniego obłąkanego chłopaka niewiadomego nazwiska i pochodzenia. Odstawionn go do szpitalu.

* **Rzetelny znalazca.** Kosztownoóci, które d. 26. z. m. Nesze Blaustein zgubiła na dworcu tutejszej kolei brodzkiej, znalazł tym samym pociągiem odjeżdżający izraelita z Grzymałowa Eliasz Gottreich a przybywszy wczoraj z Grzymałowa do Lwowa, złożył te kosztowności cenione na 560 złr. w c. k. policyi.

(λ) **Epilog tragedyi.** W lwowskim sądzie kryminalnym sądzono dnia 9 kwietnia r. b. Pawła Chrypunia, który dnia 7. sierpnia 1873 r. we wsi Wolswinie (pow Sokalski) zań strzelił swego teścia Artymona Saka. Chrypuń zasądzony został — jak to sobie przypomną czytelnicy z sprawozdania naszego, podanego w numerze 82 *Gazety* — na karę śmierci przez powieszenie. Do rozprawy ostatecznej stanęło 10 świadków z Wolswina, miejsca zamieszkania podsądnego. Gdy trybunał sądowy po wysłuchaniu tych świadków dozwolił im wydalić się z sali rozpraw, jeden z świadków, nie pamiętamy jego nazwiska, wyszedłszy do izby świadków, przyniósł z tamtąd worek, napełniony — według jego twierdzenia — wiktuałami dla Chrypunia na święta. Przewodniczący trybunału, radca p. Mogilnicki, kazał dozorcy, obecnemu wówczas na sali, odebrać z rąk świadka ów worek i po należytem przejrzeniu zawartych w nim wiktuałów i rzeczy, oddać go Chrypuniowi. Sprawozdawca nasz zauważał, że Chrypuń ujrzawszy świadka, który po wręczeniu worka dozorcy, bardzo prędko wydalił się z sali — chciał go zapytać, od kogo pochodzą te wiktuały: „Czy od teściowej czy od żony?“ Dozorca wyszedł za świadkiem, a gdy powrócił, oznajmił Chrypuniowi, że wiktuały te przesłała mu żona na święta. Na drugi dzień (10 kwietnia) skonstatowano w więzieniach śledczych tutejszego sądu kryminalnego, że tak Chrypuń, jakoteż siedzący z nim w jednej celi więziennej czterej inni inkwizyci, po spożyciu pierogów z serem, chleba z masłem i t. d., przesłanych Chrypuniowi przez żonę — otruli się i tylko dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, wyratowani zostali od śmierci. Z pierogami i masłem zrobiono eksperyment na psie, który zginął natychmiast po spożyciu tych specyałów. Analiza chemiczna wnętrzności psa wykryła truciznę; zarządzono śledztwo, które wykazało, że żona Pawła Chrypunia, córka zastrzelonego Artymona Saka zaprawiła masło, ser w pierogach i t. d. strychniną i tak zatrute wiktuały przesłała swemu mężowi. W krótce dowiemy się zapewne, co było powodem tej zbrodni.

—**P. Karol Beyer z Warszawy**, ofiarował gabinetowi archeologicznemu wszechnicy Jagiellońskiej, naturalnych rozmiarów kopię słynnych spiżowych podwoi katedry gnieźnieńskiej z wyobrażoną na nich w wypukłej rzeźbie historyą męczeństwa św. Wojciecha, która to kopia wykonana jest z masy papierowej. *Czas* przypomina, że p. Beyer ofiarował był niedawno zakładowi Ossolińskich podobny odlew tych drzwi, ale kopia, którą świeżo wzbogacił zbiór uniwersytecki jest nierównie od tamtej cenniejszą. Doszły zbioru tego także fotografie różnych zabytków katedry gnieźnieńskiej, oraz przerysy starożytnych naszych cudownych obrazów N. M. Panny, przygotowane do dzieł, których wykonanie zapowiedział ksiądz J. Polkowski.

*** **Pożar** zniszczył w nocy z dnia 26. na 27. kwietnia całe mienie czterech gospodarzy w Mszanie, w starostwie Złoczowskiem. Szkoda w przybliżeniu wynosi 2.000 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **„Prawnika“** numer 17. wyszedł już i zawiera: Kilka uwag o rejencji wedle prawa państwowego austryackiego przez prof. Dra Franciszka Kasparka. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Statut Towarzystwa prawników i ekonomistów polskich — Wiadomości potoczne. (Towarzystwo kredytowe miejskie; Walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego; Z Towarzystwa prawniczego; Konkursy; Sędziowie powiatowi Górnej i dolnej Austryi i Solnogrodu.

— **Dokładność przedewszystkiem!** Rada gminna miasta Wiesbadenu obradowała niedawno nad założeniem nowego cmentarza. Był wniosek, ażeby tym celem zakupić 30 morgów gruntu, ale jeden z uczestników dyskusyi podniósł okoliczność, iż za mało będzie tego gruntu, gdyż więcej niż 30 lekarzy jest w mieście, a należy przynajmniej po morgu liczyć na każdego.

— **Szkołę kucharską** na wielką skalę otwarto niedawno w Londynie w muzeum kensingtońskiem. Wstępujące do tej szkoły kandydatki zawodu kucharskiego płacą wstępne w kwocie 2 gwinei. Nie prędzej wszakże przypuszczone będą do nauki sporządzania potraw, aż ukończą kurs palenia pod kuchnią, czyszczenia naczyń i w ogóle podrzędnych usług kuchennych Po złożeniu wszystkich egzaminów wykształcone kucharki otrzymają dyplomy Nauka udzielaną bywa w tej szkole codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 10 rano do 4 z południa. — Anglicy umieją pamiętać o wszystkich swych potrzebach.

— **Okręty powietrzne.** Wiedeński *Fremdenblatt* dowiaduje się o dwóch jednocześnie wynalazkach, które jeśli rzeczywiście odpowiadają opisowi, ostatecznie rozwiązać się mogą najwyższe zadanie aeronautyki: urządzenie takiego statku powietrznego, którymby kierować można dowolnie. Podług wspomnianego pisma tedy, p. Lauk, znany z zręczności mechanik wiedeński wykończył właśnie model tak przez niego nazwanego statku elementarnego, czyli śrubowego okrętu powietrznego i już wziął przywilej na swój wynalazek; niezależnie zaś od niego profesor Ernest Müller w Peszcie zupełnie podobnego dokonał wynalazku, i właśnie na widok publiczny w tem mieście wystawił model swego okrętu powietrznego. Statek Lauka tak jest urządzony, że użyć się da zarówno do jazdy morskiej jak powietrznej; poruszany jest machiną parową o sile 20. koni i przyjąć może kilkaset osób na swój pokład. Podług programu wynalazcy przebywać może ten jego okręt powietrzem 20 do 22 mil geograficznych a nawet więcej przy pomyślnym wietrze. Wynalazch pamiętał o wszelkich trudnościach jazdy powietrznej; bez względu na prądy powietrzne okręt jego z łatwością unosić się może w najwyższe regiony zazwyczaj wszędzie trzyma się ile możności powierzchni ziemi, wtedy bowiem kierować nim można z taką pewnością jak każdą lokomotywą. Zasadniczą teoryą pomysłu tak Lenka jak i Müllera jest prawidło lotu ptasiego, t. j. poruszanie się za pomocą skrzydeł w ukośnej płaszczyźnie powietrznej. Skrzydła te wprawiane są w ruch za pomocą motoru, którego położenie w obec powietrza nigdy się nie zmienia. Siła rozpędowa jakiej potrzeba do takiego poruszania skrzydłami, iżby unieść mogła okręt nie jest wcale tak nadzwyczajną, jakby się zdawać mogło; pokazuje się bowiem, że wszelkie dotychczasowe formułki mechaniczne w tej mierze źle były obliczone. W konstrukcyi Müllera okręt powietrzny zaopatrzony jest w troje skrzydeł, z których para służy do unoszenia go, trzecie zaś umieszczone na przodzie nawy i osobnym poruszane mechanizmem, ma na celu utrzymanie napowietrznego statku w kierunku poziomym. Prosty żagiel na tyle okrętu umieszczony, służy za ster. — W krótce odbyć się mają próby na większą skalę tak wynalazku Lenka jak i Müllera

— **Międzynarodowa wystawa odkryć i wynalazków**, otwartą będzie w Marsylii dnia 15. maja i potrwa do końca bieżącego roku. Obejmować będzie najnowsze odkrycia i wynalazki we wszystkich gałęziach umiejętności i sztuk oraz przemysłu, gospodarstwa rolnego i domowego. W odznakę zasłużonych wystawców rozdanych będzie dziesięć wielkich premij i przeszło 600 złotych srebrnych i bronzowych medalów. Zgłoszenia wszelkie wnosić należy jak najrychlej bezpośrednio do generalnej dyrekcyi międzynarodowej wystawy w Marsylii; zaś wyciąg z regulaminu tej wystawy złożony jest do przejrzenia w biórze dolno austryjackiej Izby handlowo-przemysłowej, która porównie z c. k. kosulatem generalnym w Marsylii gotową też jest wszelkiego pośrednictwa.

— **Wypadków morskich** znów ostatniemi czasy było bez liku z powodu burz, trwających od dwóch tygodni. Dnia 14. kwietnia jeden z okrętów Towarzystwa Zaatlantyckiego, *Amerique*, zaskoczony na pełnem morzu okropną wichrzycą, mocno poszwankował i już był bliski zatonięcia, gdy na wystrzały ratunkowe nadbiegły trzy parowce i na pokłady swe zabrały całą jego osadę, złożoną z kilkuset osób. Utonął tylko jeden z poruczników okrętowych, a po chwili sam okręt z całym ładunkiem poszedł w bezdnie morskie.

— **Konkurs na utwory malarskie i rzeźbiarskie** z fundacyi Reichla, rozpisuje właśnie c. k. Akademia sztuk pięknych w Wiedniu. Premia dla malarzy wynosi 1.300 złr., dla rzeźbiarzy 1.500 złr. Utwory konkursowe nadsyłać należy pod adresem wspomnionej Akademii najdalej do dnia 15. lutego 1875 roku. Koszta przesyłki ponoszą konkurujący artyści.

— **W rotundzie wystawy powszechnej** w Wiedniu dany będzie d 14. maja na cele dobroczynne olbrzymi koncert, w którym weźmie udział około 500 muzyków. Dla publiczności urządzono 5.000 miejsc w segmentach rotundy. Przy tej sposobności nadmieniamy, że od dnia 3. maia począwszy w każdą niedzielę i środę, miejsce wystawy powszechnej otwarte będzie dla publiczności.

— **Malarz Oktawiusz Tassaert,** sędziwy, bo 74-letni weteran sztuki, w ostatnich dniach odebrał sobie życie w Paryżu Był to artysta niepospolity, na trzech wystawach powszechnych odznaczony został medalami, ostatniemi czasy jednak, skutkiem słabości oczu nie zdolny do pracy popadł w największą nędzę. Zanadto dumny, aby wyciągnąć rękę o wsparcie, skończył po stoicku — za ostatni grosz nakupił węgli i zaczadził się w własnem pomieszkaniu.

— **Największy młot parowy na świecie** wprawiono ostatniemi czasy w ruch w król. angielskiej fabryce dział stalowych w Woolwich. Waży 40 tonn, czyli 800 cetnarów, siła obuchowa wszakże, z jaką uderza o kowadło, znacznie jest większą niż sam ciężar, ponieważ para pędzi ten młot. Wraz z rusztowaniem i mechanizmem waży on 10.000 cetnarów, a z kowadłem i fundamentem żelaznym 13 300 cetnarów; jest też odpowiednio olbrzymich roz miarów. mierzy bowiem 45 stóp wysokości.

— **Typem żołnierza** ma być teraźniejszy marszałek republikańskich wojsk hiszpańskich, generał Emanuel de la Concha. W siedmioletniej wojnie domowej przed rokiem 1848 gorliwie zasługiwał się sprawie stronnictwa liberalnego, później stłumił rokosz w Katalonii, w roku zaś 1866 nagle wystąpił ze służby czynnej i niby nowy Cyncynat osiadł na roli. Od tego czasu oddał się zupełnie gospodarstwu, w szczególniejszy jednakże sposób urządził się w swych dobrach. Robotnicy jego podzieleni są na kompanie i szwadrony, którymi ściśle podług wojskowego regulaminu dowodzą kaprale, sierżanci i oficerowie. Wszystko tam odbywa się za pobudką wygłoszoną bębnem; żniwiarze pracują podług planu strategicznego i w ogóle nic się tam nie dzieje, wbrew ścisłemu kodeksowi wojskowemu. Dom marszałka jest istną główną kwaterą. Kto nie ma postawy militarnej, z pewnością nie znajdzie miejsca w jego dobrach. De la Concha zresztą jest jednym z najznakomitszych, najenergiczniejszych współczesnych generałów hiszpańskich. Pomimo siedmiu krzyżyków rozwija prawdziwie młodzieńczą energię w obozie, a przez dwa dni pobytu w Somorrostro po objęciu głównego dowództwa nad wojskami republikańskiemi więcej zrobił niż inni w ciągu kilku tygodni. Pierwszego dnia zaraz wstawszy o godzinie 5. rano czynił wymówki oficerom sztabowym i adjutantom, że jeszcze gotowi nie byli na jego rozkazy. Trafił jednak swój na swego, gdyż zaledwie marszałek zburczał swe otoczenie, wszedł do pokoju w pełnym uniformie, z cygarem w ustach, prezydent władzy wykonawczej, Serrano i powitał go słowy: „A, panie marszałku, coś nam zaspałeś dzisiaj; od godziny czekam na pana z ważną depeszą“. Na takie powitanie, stary wojownik omal nie zemdlał.

Korrespondencya redakcyi.

Panu M. S. w Przemyślu. Że *Dziennik Polski* przedrukowuje z *Gazety Lwowskiej* rozmaite wiadomości i artykuliki, przemilczając źródło a tem samem podając je za swoje, doskonale nam wiadomo, ale rady na to nie mamy. Dzielimy ten los z innemi dziennikami, n p. z *Czasem*, który niedawno użalał się na takie postępowanie *Dziennika*. Kilka razy reklamowaliśmy, ale bezskutecznie. Co jednak najzabawniejszą jest przy tem rzeczą, to że *Dziennik Polski* podając dosłownie nasze artykuły, zachowuje z ścisłą rozczulającą zaprawdę wiernością wszystkie błędy drukarskie. Podaliśmy n. p. niedawno w Notatkach literacko artystycznych próbkę przesadnego stylu jednego z krytyków warszawskich. W wzmiance tej w *Gazecie* zamiast „skroń Wiktora Hugo uwieńczona przepaską z wężowych, ostrych... gwałtownie buchających pragnień“ wydrukowano „skroń Wiktora Hugo uwieńczona przepaską z wężowych, ostryg i t. d.“ Gniotł nas ten zabawny błąd drukarski, lecz pocieszyliśmy się, gdy nazajutrz w *Dzienniku Polskim* znalazły się te same ostrygi! *) Inna próbka. Donieśliśmy dnia 29. kwietnia: „wczoraj odbyło się posiedzenie komissyi konkursowej etc. *Dziennik Polski* przedrukowując ślepo i żywcem naszą wiadomość na drugi dzień, ponieważ antidatuje swój numer, donosi pod dniem 1. maja: „Wczoraj odbyło się posiedzenie komissyi konkursowej etc.“ Wypływa ztąd dla czytelników *Dziennika*, że komissya odbyła posiedzenie 30. kwietnia, podczas gdy posiedzenie odbyło się 28. kwietnia.

*) Właściwie w *Gazecie Lwowsk.* zamiast „ostrych“ wydrukowano „ostryd,“ a nie „ostryg“ ale to nie zmienia rzeczy, bo skoro *Dziennik* powtórzył „ostryd,“ co nic nie znaczy, byłby powtórzył i „ostryg,“ co przecież coś oznacza. (*Przypis. zecera.*)

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Komiczną operę Delibes'a,** p. t. *Król powiedział*, przedstawioną we Wiedniu po raz pierwszy na dniu 20 b. m. nader życzliwie oceniają dzienniki tamtejsze, uznając w niej wyborny utwór — nowy, oryginalny, zajmujący i pełen gracyi w tekscie, delikatny i wykwintny w muzyce — podobny do podziwianych obrazków w stylu rococo mistrzów düsseldorfskiej i monachijskiej szkoły. Porównanie jest tem stosowniejsze. że rzecz toczy się w epoce rozkwitu tego stylu, i to w Wersalu za rządów sławnego króla Ludwika XIV a raczej pani Maintenon. Wszechwładnej faworycie uciekł ulubiony ptaszek a markizowi Moncontour udało się schwycić go i oddać właścicielce; przy tej sposobności spełniło się gorące jego życzenie, aby być przedstawionym u dworu. Ale to upragnione posłuchanie stało się dlań źródłem wielkich kłopotów a autorowi dało wątek do libreta. Muzyka Delibes'a odznacza się nietylko melodyjnością, lekkością i wdziękiem, lecz świadczy także o gruntownych studyach muzykalnych kompozytora. Nie jest to operetka, lecz prawdziwa opera komiczna. Delibes zwraca się do publiczności Boieldieu'go Auber'a, Thomasa — żąda, aby go słuchano ukształconem uchem, uważnie i ponownie. Uwertura opery jest zręcznie aranżowanem potpouri kilku głównych motywów opery, z których chór handlarzy na końcu odznacza się bogatą instrumentacyą. W samej operze podziwiać przedewszystkiem należy zręczność kompozytora w urządzaniu prawdziwie komicznych grup i nieporównany humor nie popadający nigdzie w przesadę i banalność. Obecnego na przdestawieniu kompozytora i grających wywoływano kilkakrotnie.

> **W pracowni utalentowanego rzeźbiarza** p. Barącza, który przed kilku tygodniami wrócił z Florencyi do rodzinnego miasta, widzieliśmy kilka wybornych portretów z marmuru, mianowicie bawiącego w stolicy Toskanii Jana Ordona, którego wierszem swoim uwiecznił Mickiewicz, lubo ze szkodą dla prawdy historycznej, bo naczelnik reduty nie zginął wcale na szańcach Warszawy, lecz żyje dotąd jako pesyonowany oficer armii włoskiej. Szczegółowy opis ciekawego jego życia podał przed dwoma laty w *Tygodniku Wielkop.* dr. Artur Wołyński. Z oryginalnych prac p. Barącza uderzył nas bardzo szczęśliwy szkic, przedstawiający Bolesława Krzywoustego, zaskoczonego na łowach przez Pomorzan.

> **Genowefa,** nowy melodramat Miss Braddon, doznaje wielkiego powodzenia w Liverpolu. Sensacyjna scena tej sztuki odgrywa się wedle doniesienia jednego z tamtejszych dzienników, na przesmyku Alp, dokąd zbrodniarz zwabił podstępem swego szczęśliwego rywala; tam to rzuca go z zawrotnej wysokości w bezdenną przepaść. Gdy sensacyę tę przewyższyła jeszcze inna a mianowicie szalony pęd lawiny, burzącej chatę. w której mieszkał jedyny, żyjący świadek zbrodni — a dalej ocalenie ofiary z otchłani — entuzyazm publiczności nie znał granic a obecną na przedstawieniu autorkę wywołano wielokrotnie za tak silne efekta...

> **W Arqua pod Padwą,** ma się w dniu 18. lipca b. r., odbyć uroczysty obchód sześćsetletniej rocznicy śmierci Petrarki; w dniu tym ma również być ukończoną restauracya domu wielkiego poety. Syndyk tamtejszy rozesłał już w lipcu roku przeszłego do stowarzyszeń naukowych, reprezentacyi gmin i prowincyi, zaproszenia do przyjmowania udziału w uroczystości i płacenia składek na koszta po 20 lirów. Ale wskutek niedostatku pieniężnego niewiele dotąd osób się zgłosiło i dla tego zdaje się być zagrożonem dokonanie prac, dla godności narodu bez zaprzeczenia koniecznych. Z tego powodu ogłosił wydział ponownie gorącą odezwę nawołującą do składek, aby przywieść do skutku obchód, mający oddać cześć jednej z najpierwszych gwiazd literatury włoskiej.

> **Artystom polskim** częstokroć za granicą przychodzi dobijać się uznania i sławy. Bez ustanku dochodzą nas n. p. wieści o aktorach i aktorkach, którzy się odznaczyli na obcych scenach. I tak panna Jeleńska z wielkiem powodzeniem występowała przed tygodniem w tytułowej roli *Sieroty z Loowod* w wiedeńskim *Residenz-Theater* a występujący od niedawna w londyńskim *Drury-Lane* teatrze Warszawianin p. Reszka, uchodzi już dziś za jednego z najpierwszych w Europie bar tonów.

RADA MIASTA LWOWA

(30. kwietnia).

Pod przewodnictwem p. prezydenta miasta odbyła Rada miejska wczoraj posiedzenie przy dość licznym udziale swoich członków.

Po załatwieniu małej wagi rekursu p. Kleina, zalegającego już od r. 1871 w biurze magistratu, zdawał p. Dąbrowski sprawę o dzierzawie hotelu Angielskiego. Dnia 1. maja b. r. kończy się kotrakt dzierżawcy dotychczasowego p. Barącza, gmina tedy, miałaby z tym dniem objąć w posiadanie ten hotel. Po układach z dzierżawcą, okazało się, że byłby on skłonnym do zatrzymania hotelu jeszcze rok jeden, na co też gmina się zgadza. Sekcya realnościowa tedy przedłożyła warunki, pod którymi p. Barącz nadal jeszcze hotel t. j. główny tegoż budynek i piątrowe oficyny po lewej stronie podwórza, przez rok miałby zatrzymać. Ustanowiono mianowicie czynsz roczny 8000 złr., przyczem dzierżawca miałby na siebie przyjąć czyszczenie kloak, konserwacyę budynków, opłatę podatku gminnego, a nadto w razie awizacyi po pół roku ustąpić.

Po krótkiej dyskusyi zgodzono się na postawienie tych warunków, jak również,

na to, iż w razie nieprzyjęcia ich przez p. Barącza, gmina ma objąć hotel w swe posiadanie z dniem 1. maja.

Uchwalono następnie bez dyskusyi zmianę taryfy cymentniczej w ten sposób, iż zamiast 10 ct. od wiadra, ustanowiono od pierwszego wiadra 10 ct. od każdego następnego po 5 ct.

Radny Dr. Czemeryński referował następnie w sprawie reluicyi czynszu kąpielowego w łazienkach przy ogrodzie miejskim. Po krótkiem przedstawieniu sprawy zgodziła się rada bez dyskusyi na wniosek referenta, ażeby przyjąć reluicyę czynszu kąpielowego i wydać deklarację do extabulacyi, jeżeli właściciele zabezpieczą aktem notaryalnym z mocą egzekucyjną kapitał reluicyjny 525 złr. w gotówce, koszta sporządzenia tego aktu sami poniosą jeżeli dalej złożą do kasy miejskiej 105 złr. tytułem czynszu kąpielowego za lata 1870 do 1874.

Na wniosek sekcyi realnościowej przedstawionej przez p. Dąbrowskiego, odstąpiono p. Pawełkiewiczowi na własność drogę 9 sążni długości a 3 szerokości mającą, która prowadzi obok tegoż realności przy ulicy Źródlanej, poczem bez dyskusyi przyjęto zmienioną instrukcję dla zarządu realności miejskich.

Na wniosek p. Starkla jako referenta sekcyi szkolnej uchwalono w skutek petycyi towarzystwa pedagogicznego o subwencję dla założyć się mającej szkoły żeńskiej, objawić temuż, iż na teraz Rada miejska nie może przystąpić do załatwienia tej petycyi, ponieważ towarzystwo nie przedłożyło statutu tej szkoły, ani też żadnych bliższych co do tej szkoły nie podaje szczegółów.

W zastępstwie pana Wierzbickiego referował następnie p. Zbrożek w sprawie ulicy od ogrodu miejskiego do budynku techniki prowadzącej. W celu uregulowania tej ulicy według planu dawniej już powziętego odstąpił p. Skrzyński, właściciel przyległej realności bezpłatnie kawałek gruntu pod warunkiem, ażeby gmina za przestawienie parkanu i sztachet zapłaciła mu 1200 zł. Na to Rada miejska bez rozpraw się zgodziła, poczem p. prezydent zarządził posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

LASY KRAJOWE.

***Sprawozdanie** c. k. krajowego inspektora lasowego z jego czynności w czasie od 1. Maja 1873 aż do 1. Stycznia 1874 r.*

I.

W skutek polecenia c. k. wys. Namiestnictwa: zwiedziłem w maju 1873 najpierw lasy dóbr Lipowieckich w powiecie Przemyślany, w celu oznaczenia tych części lasów, które mogą być wykorczowane, nie uchybiając względom na krajową kulturę lasową.

Lasy dóbr Lipowieckich zawierają do 1028 morgów; są one położone w okolicy lesistej, gdzie cena jednego niż. austr. sąga twardego drzewa wynosi zaledwie 2 zł. 30 ct. w samym lesie. — Lasy te składają się z mięszaniny bukowego, grabowego, osikowego i brzozowego drzewa, dobrego wzrostu i zwarcia, i o normalnym zapasie drzewa.

Znaczna część tych lasów okrywa część najwyższych płaskich grzbietów wyżyny Podolskiej, o ziemi wapienno-piaszczystej a pochyłościach nie zbyt spadzistych, ale łatwo się usuwających i skłonnych do tworzenia jarów.

Z tej przyczyny odmówiono prośbie właścicieli tych lasów o pozwolenie wykorczowania znacznej ich części, i zarządzono zadrzewienie samowładnie wykorczowanych przestrzeni.

Dalej zwiedziłem w skutek polecenia wys. c. k. Namiestnictwa: lasy należące do dóbr stołowych rz. kat Arcybiskupstwa Lwowskiego, położone w powiatach lwowskim i gródeckim.

Przestrzeń tych lasów, zawierająca do 2650 morgów w osobnych parcelach, rozrzuconych w gminach katastralnych: Stawczany, Obroszyn, Bartatów, Rzęsna polska i Czernuszowice, składa się:

1. z obszaru około 500 morgowego zarośniętego 80 do 100 letniemi drzewostanami sosnowemi, dobrego wzrostu i zwarcia.
2. ze stu dwudziestu morgów dębiny 80 do 100 letniej średniego wzrostu i zwarcia.
3. z 1545ciu morgów zarosłych lasem niskopiennym, t. j. mieszaniną, 20 do 40 letnią grabów, brzóz, osik, i leszczyny
4. z 485ciu morgów takiejże mieszaniny o mniej więcej 20 letniej młodzieży.

Więcej zatem niż trzy czwarte całej przestrzeni lasowej zajmują drzewostany niskopienne, które po największej części z przestarzałych pni wyrosłszy słaby mają przyrost i dostarczają tylko małocenne drzewo opałowe.

W skutek nieprawidłowego gospodarowania w owych lasach w przeciągu ostatnich 30 lat, wzięły drzewostany małocenne górę nad drzewostanami drogocennemi dębowemi i sosnowemi po wycięciu tychże, a to w skutek prowadzenia jasnych zrębów, braku poprawienia młodych drzewostanów za pomocą sztucznej kultury, jakoteż w skutek zaniedbywanego wycinania krzaków i lichych odrostów z pnia, zagłuszających drzewa z nasienia powstałe.

Przez takie gospodarowanie w przeciągu ostatnich 30 lat zmniejszyły się dochody lasowe tych dóbr prawie o połowę pierwotnej ich wartości

Znaczniejsze jeszcze uszczuplenie dochodów lasowych przez podobne wadliwości gospodarstwa lasowego poniosły lasy dóbr stołowych rzym. kat Arcybiskupstwa, położone w powiatach Brzeżańskim i Przemyślańskim, gdzie na przestrzeni lasowej do 8160 morgów wynoszącej, znalazłem podczas rewizyi przeprowadzonej w październiku w różnych parcelach razem tylko do 860 morgów dębiny 80 do 120-letniej, po największej części już mocno przetrzebionej i 850 morgów buczyny 60 do 120-letniej dobrego wzrostu.

Największa część tych lasów t. j. przestrzeń wynosząca około 6450 morgów, zawiera tylko mieszaninę grabów, brzóz, osik, iw i laszczyny najwięcej ze starych pni wyrosłą i o słabym przyroście.

Znikanie budulcowego drzewa w tych lasach, położonych w blizkości mało zalesionych obszernych równin Podolskich, wywiera jeszcze szkodliwszy wpływ na rozwinięcie bytu tej okolicy i na dochody lasowe niż w lasach dóbr stołowych koło Lwowa położonych, gdzie nie tak czuć się daje brak budulcowego drzewa.

Napotkałem w tych lasach w niskopiennych drzewostanach trzebieże 20 do 40 letniego drzewa osikowego, grabowego i brzozowego, gdzie wycięto najlepsze i najzdrowsze drzewa opałowe, jednak jako budulec słabe, — które przeznaczono do naprawy budynków włościańskich, w okolicach 4 do 5 mil od lasu oddalonych.

Że brak budulca, osobliwie budulcowego szpilkowego drzewa dotknął nieraz zarządy dóbr stołowych, dowodzi zalesienie parcel lasowych za pomocą sztucznej kultury drzewa smerekowego i sosnowego, które znalazłem na różnych miejscach w całym lesie; wynoszą one razem ledwie 50 morgów przestrzeni, składają się z 20 do 50-letnich drzewostanów pięknego rozrostu i dają wskazówki, jakim sposobem najłatwiej i najskuteczniej poprawić zręby i podnieść wartość kapitału lasowego.

Lasy dóbr stołowych rzym.-kat. Arcybiskupstwa podlegają zupełnie zarządowi ekonomicznemu dóbr — którego brak osobnej fachowej manipulacyi i rachunkowości jest przyczyną, że nie rozwinęło się prawidłowe gospodarstwo leśne, gdyż przy takiem podporządkowaniu lasów nie ma mowy o wyrachowaniu czystego zeń dochodu i o utrzymaniu się systemu jednakowych rocznych dochodów.

Las gdy jest sługą folwarcznego gospodarstwa, gdy się weń przez długie lata nie wkłada należących mu się procentów z dochodu jego, w celu utrzymania jego siły, — musi się nareszcie wycieńczyć i przedstawia się jako przedmiot nie mogący pokryć kosztów administracyi i podatków.

Najmniejsze zaniedbanie w uprawie rolnej karane już bywa w tym samym roku ubyciem plonu, — skutki zaś zaniedbania w gospodarstwie lasowem przez długie lata jawnie się nie okazują, później jednak tem większą potomstwu zadają klęskę, oddziaływając szkodliwie na rozwój bytu całego kraju, jakto już niejednokrotnie doświadczenia okazały.

Znalazłem mapy lasowe geometrycznie podzielone na zręby co do przestrzeni równe, jednak bez wykazu drzewostanów i bez przepisów gospodarczych, dla tego obok wyrębów drzewa na sekcyach rok rocznie do wycięcia przeznaczonego, za pozostawieniem zbyt małej liczby nasienników, napotkać można zbytnie trzebieże przeprowadzone na różnych miejscach, a te wpłynęły głównie na obniżenie trwałego przyszłego dochodu z tych lasów.

Nie można pominąć uwagi, że teraźniejszy zarząd tych lasów w skutek zlecenia księdza Arcybiskupa wziął się do przeprowadzenia środków zaradczych, jakie wskazało c. k. Namiestnictwo na podstawie wyników lustracyi tych lasów, którą uskuteczniłem w roku 1873.

Podlug wydanej instrukcyi, zarząd dóbr stołowych wykonał następujące czynności:

1. Zatrzymał we wszystkich lasach wszelkie sprzedaże dębiny;

2. Podał projekt tegorocznego cięcia drzewa w sekcyach niskopiennego gospodarstwa, który został przyjęty ze strony wys. ces. król. Namiestnictwa z kilkoma modyfikacyami;

3. Przygotował już w jesieni w r. 1873 w każdym rewirze miejsca na szkółki lasowe o przestrzeniach $^1/_8$ część morga zawierających, w celu wychowania sadzonek dębowych i szpilkowych do poprawy młodych drzewostanów.

4. Kazał drukować podług podanych formularzy księgi klasyfikacyi drzewa i wykazy do prowadzenia fachowej rachunkowości i manipulacyi i wydał je leśniczym rewirowym;

5. Przyjął geometrę i gospodarza lasowego, p. Józefa Weinara, do przeprowadzenia regulacyi granic lasowych, do pomiaru drzewostanów i do urządzenia nowego planu gospodarstwa lasowego dla wszystkich lasów stołowych rzym. kat. Arcybiskupstwa Lwowskiego, za opłatą 30 ct. od morga.

Tenże gospodarz lasowy przyjął także obowiązek kontrolowania części technicznej gospodarstwa lasowego tych dóbr i podania instrukcyi co do założenia zrębów.

(S) **Kraków,** dnia 25 kwietnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej)* W ubiegłym tygodniu mieliśmy przeważnie piękną suchą pogodę, co wpłynęło znacznie korzystnie na wegetacyę zasiewów i pozwoliło kończyć gospodarzom roboty w polu. Stan dróg trochę lepszy — w ogóle zaś zauważyliśmy dotkliwy brak rąk do pracy w polu, w skutek czego wymagania robotników są w naszych okolicach bardzo wygórowane.

W handlu towarów nie zaszła żadna znaczniejsza zmiana Spirytus. Stagnacya trwa ciągle, gdyż sprzedający wstrzymują się z ofiarowaniem, oczekując wyższych cen. Na potrzeby miejscowe porobiono kilka zakupów i płacono za towar gotowy złr. 21 21—25 za wiadro 41 miar 80 Tralles. Późniejsze termina wcale nie uwzględniane i żadnego obrotu zanotować nie możemy. Na stacyi kolei Rzeszów, zakupili tutejsi kupcy znaczną partyę spirytusu po złr. 20—50 ct.

Wełna bez dowozu i obrotu. Z powodu chwiejnych cen za granicą, spekulanci nasi wstrzymują się od zakupów na dłuższe terminy.

Olej rzepakowy. Obrót odbywał się w bardzo ciasnych granicach, na niezbędne potrzeby konsumcyi. Cena o 50 ct. do 1 złr. niższa

Mąka tylko pszenna znajdowała chętnych nabywców zagranicą po cenach wyższych. Żytnia spadła w cenie.

W handlu zbożowym mieliśmy w tym tygodniu ruch dosyć słaby przy małym obrocie. Dowóz zboża kolejami był ogromny. przeważnie żyta i jęczmienia. Osią w skutek poprawienia się dróg dowieziono kilka mniejszych partyi pszenicy, grochu i jęczmienia Według wiadomości otrzymanych, opłata składowego na stacyi w Podwołoczyskach i Brodach dopiero po upływie dni pięciu uiszczaną będzie. Na tutejszej stacyi mimo petycyi kupców, kolej północna ani na zniżenie składowego ani na przedłużenie terminu zgodzić się niechce.

Tegotygodniowe targi nasze były mało ożywione. Przy małych dowozach i silniejszej tendencyi w pszenicy ofiarowanie było silne a usposobienie co do żyta i jęczmienia coraz mdlejsze. Także i inne artykuły jak kukurudza, groch, koniczyna i t. p. z wyjątkiem owsa — z powodu niedostatecznego odbytu uległy obniżeniu.

Pszenica. Biała dowieziona tylko w małych partyach z poblizkich okolic Królestwa polskiego, przy braku zapasów, po żądanych wysokich cenach skwapliwie nabywana. Wyborne czerwone gatunki znajdowały również łatwy odbyt, natomiast liczne, obecnie wilgotne, żółte, średnie gatunki trudne do umieszczenia.

Żyto. Targ nasz tym artykułem zupełnie zasypany, a nieustające znaczne dowozy coraz bardziej go przeładowują. Odbyt prawie żaden. Kupujący zajęli stanowisko wyczekujące. Między właścicielami po większej części mokrych nieczystych, nieraz już zepsutych partyj, nastał prawdziwy popłoch; są oni gotowi do wielkich ofiar nie znajdując mimo to nabywców.

Jęczmień silnie ofiarowany. Na paszę zupełnie zaniedbany. Browarne gatunki mało także żądane, gdyż pora słodowania niebawem ustaje.

Owies ciągle jeszcze poszukiwany i łatwy po trzymających się cenach do sprzedania.

Kukurudza ofiarowana silnie. Popyt ustał. Żądania zniżono o zł. $^1/_2$ przy braku kupujących.

Nasiona strączkowe. Groch mały odbyt. Ceny chwiejne. Fasola poszukiwana i stała w cenie.

Rzepak w małych tylko partyach po stałych cenach za granicę wysyłany; na siemię lniane, lnicę i siemię konopne, popyt silny; obrót jednak z powodu braku dowozów bardzo ograniczony.

Koniczyny już nabywców wcale nieznajdują.

Notowano na naszym targu: pszenicę białą zł. 13 — 14 — 15 za 170 funt. w., czerwona złr. 13 — 14 — 14 75 za 170 funt. w., żółta zł. 12.50—13—14.25 za 170 funt. w. Żyto polskie złr. 9 — 9.25 za 160 funt. w., podolskie złr. 6 — 7 — 8.50 za 160 funt. w. Jęczmień browarny zł. 7.50—8—8.50 za 140 funt. w., na paszę zł. 6 — 6.50 za 140 funt. w., Owies zł. 4.75 — 5.20 za 100 fut. w. Groch zł. 8—9—10 za 180 ft. w., Fasola zł. 11 — 11.50 za 180 funt. w., Rzepak zł. 9 — 10 — 10.25 za 150 funt. w. Lnica zł. 9 — 9.25 za 150 funt. w. Siemię lniane zł. 11.—11.75 za 150 funt. w. Koniczyna biała zł. 45 — 50 za 180 funt. w. czerwona zł. 30 — 38 za 180 funt. w., Tatarka zł. 6.50 — 7 za 140 funtów Kukurudza zł. 8 — 8.50 za 170 ft. w. Proso zł. 8 — 9.25 za 170 funtów wiedeńskich.

Talar 1.67 Rubel. $1.57^2/_4$.

OSTATNIA POCZTA.

Najwyższem postanowieniem z dnia 17 i 18 b. m. sankcyonował Najjaśniejszy Pan, uchwalone na ostatniej sessyi galicyjskiego sejmu ustawy: 1. o nadaniu prawa do poboru myta Radom powiatowym w Jaśle, Wieliczce, Grybowie, Nisku, Stryju, Pilznie, Mielcu, Brzesku, Bochni i Chrzanowie; 2. o podwyższeniu taryf mytniczych obowiązujących na drogach powiatowych Wielicko-Dobczyckiej w w powiecie Wielickim i Domaradzko-Strzyżowskiej, wreszcie 3. ustawę normującą postępowanie przy udzielaniu koncessyi na pobór opłat mytniczych na rzecz funduszów powiatowych gminnych, jako też na rzecz stron prywatnych

Journal Officiel ogłasza dekret zwołujący wyborców departamentu Nièvre na dzień 28. Maja dla wyboru deputowanego.

Emil Ollivier liczy na rozwiązanie Zgromadzenia narodowego, gdyż wystosował już na taki wypadek odezwę do wyborców depart. Var, w której pisze: „Walka wyborcza bliższą jest, niż mniemamy, a wy powinniście pozwolić mi zabrać głos przed Europą."

Dwa telegramy mamy z Madrytu, z 28. i 29. kwietnia. Pierwszy powiada, że najgłębsza panuje tajemnica o działaniach wojennych na północy. Drugi oznajmia, że Serrano 28. kwietnia wieczór rozpoczął na nowo kroki nieprzyjacielskie. Concha zajął stanowisko w Munecas, a Serrano różne inne pozycye, aby popierać działania. Ogień, zapewne działowy, ustał ze zmrokiem, a nazajutrz miał być na nowo rozpoczęty.

Z Petersburga telegrafują 29. kwietnia. Na miejsce jenerała adjutanta, jenerała porucznika Czertkowa, który ze względów zdrowia porzucił służbę, mianowany został jenerał-adjutant Krasnokucki hetmanem kozaków dońskich.

Na posiedzeniu Izby belgijskiej 28. kwietnia uderzał przywódzca opozycyi, Frère Orban na gabinet dzisiejszy, zarzucając mu popieranie interesów katolickich.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 1go maja. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi, że według telegramów rządu węgierskiego, drzewa owocowe i warzywa ucierpiały w Węgrzech dotkliwie z powodu przymrozków, zasiewy zaś mało poniosły szkody. Pogłoski o zniszczeniu nadziei dobrego żniwa są zatem w każdym razie przesadne.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za maj, dla prenumeratorów cało i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 30. Kwietnia.

Hotel Europejski.

Pp. Christiani T., z Trzciańca. — Medwey A., z Sassowa.

Hotel Angielski:

Pp. Burzyński S., z Drezna. — Henze A., z Gródka. — Cielecki A., z Porchowni. — Jaroszyński N., z Hnidawy.

Hotel Krakowski:

P. Kwiatkowski W., ze Strzelisk.

Hotel Żorża:

Pp. Komarnicki B., z Sassowa. — Mycielski F., z Krakowa. — Mniszek Z., z Rossyi. — Tarnowski J., z Horzelowa. — Schabelsky M., z Rossyi. — Orłowski M., z Rossyi. — Lubatsch Karol, z Paryża.

Hotel Kuhna:

P. Łopuszanski B., z Wapowic.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30. Kwietnia.

Pp. Czosnowski K., na Wołyń. — Dunin S., do Głęboki. — Konarski H., do Chrewta. — Koziebrodzki J., do Piotrowic. — Michałowski S., do Bolestraszyc. — Wodzicki A., do Krakowa. — Eminowicz J., do Krakowa. — Grocholski W., do Przemyśla. — Thürman M., do Kołomyi. — Małachowski Z., do Krakowa. — Orborski A., do Krakowa. — Pruszyński D., do Rossyi. — Romiszawski M., do Krakowa. — Tents G., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1. Maja 1874.

Barometr 725·3mm. Psychometr suchy + 2·8°C. Psychometr wilgotny + 1·1°C. Prężność pary 4 mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 2. Wiatr S3. Ozon 7.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 30. Kwietnia 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	148	50	150	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	z kup.	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	z kupona b.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	z kupona b.	73	40	74	10
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	z kupona b.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	z kupona b.	87	—	87	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	z kupona b.	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	z kupona b.	77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	z kupona b.	86	25	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	22	—
„ Stanisławowa		16	—	18	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	17	5	25
„ cesarski		5	20	5	28
Napoleond'or		8	92	9	2
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	56	1	57
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	67
Srebro		105	50	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 28. Kwietnia 1874

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	69.05	69.10
„ „ w srebrze	73.80	73.90
Losy z r. 1839 całe	303.—	312.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	254.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.50	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5 za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.75	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	74.—	74.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 40 prc.	128.50	129.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.50	213.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	971.—	973.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	512.—	514.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	205.—	205.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2047.—	2052.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.50	142.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	103.—	104.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srebr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.20	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.75	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	38.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.75	93.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	75.75	76.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.50	159.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	27.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	15.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.70	93.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.10	94.25
Hamburg za 100 M. B.	54.90	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44.15	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.95	8.96
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	73	65
Losy z 1860 roku	103	25
Akcye banku wiedeńskiego	972	—
„ „ kredytowego	212	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	80
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	98
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1399 1—3) **Edykt.**

L. 2132. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 56 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a pochodzącej z odsetkami po 12% od 15go Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 82 ct. w a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 61 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Gabryela Wołka własnej, w Kościejowie pod Nr. 32 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi, gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 30. Maja 1874, na dniu 2. Lipca 1874, i na dniu 3. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 30. Marca 1874.

(1400 1—3) **Edykt.**

L 2136. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 336 zł 84 ct w. a. z większej 400 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 24. Lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 67 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł 11 ct. w. a przymusowa sprzedaż połowy realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Tomasza Kulika własnej, w Jaryczowie starym pod Nr. 58/21 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 11. Lutego 1868 wymienionemi, gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 Maja 1874, na dniu 2. Lipca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 zł. w. a. jako wadyum. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 29. Marca 1874.

(1406 1—3) **Edykt.**

L 457. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, iż dozwolona odezwą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 13. Stycznia 1872 do l. 66491 na rzecz p. Wandy z Strzeleckich 1 śl. Wiszniewskiej, 2 śl. Korczyńskiej, na zaspokojenie sumy 9600 zł. w. a. przymusowa publiczna licytacya części dobr Poluchowa pana Nussima Nussbauma własnych przeprowadzona będzie pod następującemi sądownie zbadanemi warunkami:

1. Do publicznej sprzedaży części dóbr Poluchowa p. Nussima Nussbauma własnych wyznacza się dwa termina, jeden na dzień 23. Czerwca, zaś drugi na dzień 28. Lipca Lipca 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem, przy których rzeczone dobra tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedane będą.

2. Cenę wywołania ustanawia się w sumie 20365 zł. 80 ct. w. a. jako przez sądowe ocenienie oznaczoną.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed licytowaniem złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 2050 zł. a. w. w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub też w obligach publicznych austryackich z niezapadłemi kuponami i talonami według kursu w ostatniej urzędowej Gazecie Lwowskiej uwidocznionego, który jednak nominalnej wartości tychże listów zastawnych, lub obligacyi przewyższać nie może. Wadyum nabywcy zatrzymanem, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4 Gdyby dobra rzeczone w pierwszym lub drugim terminie do sprzedania przeznaczonym za cenę wywołania, lub wyższą sprzedane nie zostały. ustanawia się na ten wypadek do ułożenia warunków ułatwiających termin na następujący dzień po drugiem terminie licytacyi, te jest na dzień 29. Lipca 1874 o 10 godzinie przed południem z tą uwagą że niestawający na tym terminie wierzyciele do większości głosów zaliczeni będą.

5. Akt oszacowania i wyciąg tabularny części dóbr Poluchowa, tudzież warunki licytacyjne w całej swej osnowie chęć kupna mający, w c k. Sądzie obwodowym przejrzeć lub w odpisie podnieść może.

O tem uwiadamia się strony sporujące wszystkich wierzycieli, ktorzyby po dniu 16. Wrzesnia 1873 na hipotekę dóbr Poluchowa weszli, lub którymby obecna uchwała przed pierwszym terminem licytacyjnym dość wcześnie lub całkiem doręczoną nie została, przez równocześnie ustanowionego kuratora p. adw. kr. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. kraj. dr. Billeta i edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 11. Lutego 1874.

(1408 1—3) **Edykt.**

Nr. 11673/73. C. k. Sąd powiatowy Kossowski podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, że na podstawie tusądowego prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 9. Kwietnia 1873 l. 9956 na zaspokojenie resztującej pretensyi 143 zł. 88 ct. w. a. z pn odbędzie się w Sądzie tutejszym, w dniach 28. Maja, 25. Czerwca i 16. Lipca 1874 każdą razą o 10 godz. z rana, publiczna sprzedaż realności włościańskiej dłużnikowi Romanowi Dowbenczukowi pod ld. 341 w Manastersku własnej, wedle protokołu zastawniczego opisania na 300 zł. w. a. ocenionej, na rzecz proszącego c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. O tem zawiadamia się mających chęć kupienia, że przy pierwszych 2 terminach realność ta, li za lub wyżej ceny wywołania 300 zł., przy ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę przez najwięcej ofiarującego nabytą być może, że każdy do tej licytacyi przystępujący 10% zakład w gotówce, lub uprzyw. papierach wartościowych złożyć obowiązany i bliższe warunki sprzedaży jako też protokół grabieży w tusądowej registraturze, zaś wykaz prawnych zaległości w miejscowym urzędzie podatkowym przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 15 Marca 1874.

(1407 1 3) **Edikt.**

Z. 6619. Das k. k. Bezirksgericht Kenty gibt kund, daß behufs Hereinbringung der dem Moritz Grauer vom Sebastian Kasperek zugesprochenen Wechselsumme pr 135 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung des dem Sebastian Kasperek gehörigen in Bujaków sub CN. 61 gelegenen Realität, in drei Terminen u. z. am 1. Juni 1874, 15. Juni 1874, und am 22. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis von 880 fl ö. W. oder um einen höheren Preis, beim 3ten Termine aber um was immer für einen Preis, auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Schätzungsprotokoll, das Realpfändungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty, und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten u. z die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, und die unbekannten, sowie auch diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim, und dessen Substituten Hr. Adv. Dr. Daniel in Biala und durch Edikt verständigt,

Kenty, den 4. April 1874.

(1434 1—3) **Edykt.**

Nr. 66. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w skutek wezwania Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z 17. Grudnia 1873, l. 14688 celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Majus w kwocie 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 129 w Gnojnicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z gruntu, domu, stajni i stodoły się składającej, dłużnika Bartka Broszka własnej, w trzech terminach, a to: dnia 22. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 22. Lipca 1874, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 1050 zł. w. a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś także niżej tejże sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum 105 zł. a. w. do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Krakowiec dnia 28. Lutego 1874.

(1450 1—3) **Edykt.**

Nr. 34. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi Wyroku c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 24. Listopada 1866 l. 20606 celem zaspokojenia Janowi Wawro przyznanego wynagrodzenia szkody w kwocie 256 zł. 33 ct. w. a. i kosztów egzekucyi w kwotach 5 zł. 82 ct., 9 zł. 52 ct, jako też kosztów podania o licytacyę w kwocie 8 zł. 16 ct. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 106 w Ryczowie położonej do dłużnika Jana Girka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z około 6 morgów gruntu, chałupy i stodoły na 700 zł. oszacowanej w 3 terminach a to: 21. Maja, 25. Czerwca i 20 Lipca 1874 zawsze o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie, i że ta realność aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant jest obowiązany tytułem wadyum przy licytacyi 70 zł. a 1/3 część kupna w 14 dniach, resztę zaś 2/3 części w 30 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi do Sądu złożyć.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wadowice, dnia 31. Marca 1874

(1331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7745. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zielskiemu o zapłacenie 150 zł. względnie 147 zł. a w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 36 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 10. Czerwca, 15. Lipca i 2. Września 1874 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 1000 zł. zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązauy będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 12. Marca 1874.

(1334 2-3) **Edykt.**

L. 2131. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa, czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 36 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 19. Października 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Bazylego Fedejko własnej, w Zapytowie pod l. 32/24 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 17. Grudnia 1868 wymienionemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi na dniu 23. Maja 1874, na dniu 23. Czerwca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Lwów dnia 28. Marca 1874.

(1343 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1501. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż opieka nad głuchoniemą Teresą Gardulską z Radomyśla, uchwałą c k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9. Kwietnia 1874 l. 6216 do końca roku 1876 przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1348 2—3) **Edykt.**

L. 19450. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława i Sydonii Pieńczykowskich z dnia 29. Sierpnia 1873 do liczby 48898 dozwolono wykreślenie sumy 1393 zł. 35 kr. dla Hieronima Drelichowskiego ciężącej na prawach na rzecz Abrahama Hönigsberga na Dołhem i Stryhańcach ciężących.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Hönigsbergowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Berlinera z zastępstwem adwokata dr. Diamanda, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahama Hönigsberga, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11. Kwietnia 1874.

(1350 2—3) **Edikt.**

Z. 51282. Von Seite des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichtes wird der Besitzer des über nachstehende Fahrnisse als ein silberner Löffel, eine silberne Gabel und ein Messer sammt Griff von Silber, dann zwei Schnüre Korallen lautenden Pfandscheines der k. k. priv. gal. Aktien-Hypotheken-Bank vom 8. November 1872 Nr. 8609/72 aufgefordert, diesen Pfandschein, binnen einem Jahre nach der dritten Kundmachung dieses Ediktes in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung umso gewisser diesem Gerichte vorzulegen, und seine Ansprüche auf denselben bekannt zu geben, als sonst nach Ablauf dieser Frist über Begehren des Amortisationswerbers der gedachte Pfandschein für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 19. September 1873.

(1353 2—3) **Edikt.**

Z. 452. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Kurz Tillie, Leisor Lilienfeld und Elke de Blau Frenkel, so wie deren allenfälligen dem Leben und Wohnorte unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Salomon Bauch Eigenthümer der zu Stanislau sub N. 11 u. 12 Stdt. gelegenen Realität dem hiesigen Grundbuchsamte aufgetragen wird, auf Grundlage nicht erfolgten höheren Berufung folgende abweisliche Bescheide namentlich: I. das im Lastenstande der Realität Nr. 11 St. und der Summe 200 fl. laut dom. 2 pag. 56 n. 24 on z. Z. 1263/849 haftende Vormerkungsgesuch des Kurz Fillie um Intabulirung der Summe 500 fl. CM. 2) im Lastenstande dieser Realität laut dom. 2 pag. 57 n. 26 on Z. 2546/850 haftende Vormerkungsgesuch des Leisor Lilienfeld um Intabulirung der Summe 1000 fl. CM. 3 das im Lastenstande dieser Realität laut dom. 2 pag. 57 n. 27 on. Z. 3137 haftende Vormerkungsgesuch der Elka de Blau Frenkel um Intabulirung der Summe 200 fl. CM. zu löschen.

Die Verständigung für die Genannten wird unter einem für dieselben bestellten Curator Hr. Dr. Wurzel zugestellt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, 7. Februar 1874.

(1358 2—3) **Edykt.**

Nr. 2546. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27. Czerwca 1873 do L. 18649, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Vogelhuta przeciw Wojciechowi Młynarczykowi wywalczonej, w kwocie 134 zł. w. a. z pn. wyznacza się do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego, dłużnika w Strzelcach wielkich pod l. kons. 56 położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, zastawniczo opisanej i na 875 zł. w. a. oszacowanej, termin pierwszy na dzień 18. Czerwca 1874, drugi na dzień 14. Lipca 1874, a trzeci na dzień 31. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w kancelaryi tutejszo sądowej pod warunkami w aktach się znajdującemi, z tem dołożeniem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szzcunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 875 zł. w. a., wadyum 88 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tejże realności równie jak resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej, zaś w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 20. Listopada 1873.

(1362 2—3) **Edykt.**

Nr. 10556. C. k Sąd kraj. Lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Abrahama Hainbacha de praes. 21. Lutego 1874 l. 10556 celem zaspokojenia przez wspomnionego przeciw Kendel Kugel i Eidel Kugel wywalczonej sumy 750 złr. mk. czyli 787 zł. 50 ct. w. a., kosztów egzekucyjnych 9 złr. 67 ct. w. a. jako też kosztów powyżej wspomnianego podania w ilości 35 zł 66 ct. w. a. publiczna licytacya $^{49}/_{200}$ części połowy realności pod l. $56^3/_4$ jak Dom. 182., pag. 448. n. 29 haer małoletnich Kendel Kugel i Eidel Kugel własnych, we Lwowie położonych, w dwóch terminach, a to 2. Czerwca 1874 i 7 Lipca 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1621 złr. 80 ct

2. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 20 % ceny wywołania, t. j. w okrągłej sumie 330 zł. w. a. w gotówce lub też w książeczkach Lwowskiej kasy oszczędności, albo w papierach państwowych lub też w listach zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego albo nareszcie w listach uprzyw. gal. akcyjnego banku hypotecznego według kursu tego dnia złożyć.

3. Jeżeliby wymienione części realności przy pierwszym i drugim terminie nad cenę szacunkową lub przynajmniej za takową sprzedane nie zostały, to ustanawia się termin na 7. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem celem podania warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się oprócz interesowanych i następujących wierzycieli hypotecznych, Leę czyli Laurę Führer, Rachmiela Eidel Berla, Reizlę Führer i Bartłomieja Frankowskiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych lub też ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, przez p. adw. Dr. Semilskiego jako ustanowionego dla nich kuratora z substytucyą p. adw. Dr. Manscha, niemniej też wszystkich tych, którzyby po 3cim Lutego, jako dniu wydania extraktu tabularnego, prawa hypoteczne na powyżej wymienionych częściach realności nabyli, przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Weissa z substytucyą p. adw. Dr. Janowicza.

O tem chęć kupienia mających z tem uwiadamiamy, że bliższe warunki licytacyi w tut. sąd. Registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 3. Kwietnia 1874.

(1363 2—3) **Edykt.**

Nr. 9612. C. k Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Abrahama Hainbacha de pres. 17. Lutego 1874 l. 9612 celem zaspokojenia przez Abrahama Hainbacha przeciw Joelowi Feibuszowi dw. im., Kendel i Simchemu Kugel wywalczonych kwot częściowych o 180 zł. z 6 % odset od 15. Listopada 1861, 180 zł z 6 % odset. od 15. Listopada 1862, 180 zł. z 6 % odset. od 15. Listopada 1863, 180 zł. z 6 % odset. od 15. Listopada 1864, razem więc 720 zł. w a. z odsetkami jak wyżej, kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 24 ct. i 8 zł. jako też teraźniejszych kosztów w kwocie 61 zł. 99 ct. w. a., publiczna licytacya $^{49}/_{200}$ części połowy realności pod l. $56^3/_4$ wedle Dom. 56. pag. 20. 23 h. 22 i 26 haer. do małoletnich Josia Feibuscha dw. im., Kendel i Simchego Kugel należących. we Lwowie położonych, w dwóch terminach, a to: 2 Czerwca 1874 i 7. Lipca 1874, każdą razą o 10. godz. przed południem, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1621 zł. 80 ct. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 20 % ceny wywołania t. j w okrągłej sumie 330 zł w. a. w gotówce, lub też w książeczkach Lwowskiej kasy oszczędności, albo w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. zakładu kredytowego ziemskiego, albo nareszcie w listach c k. uprz. galic. akcyjnego banku hypotecznego według kursu tego dnia złożyć.

Jeżeliby wymienione części realności przy pierwszym i drugim terminie nad cenę szacunkową lub przynajmniej za takową sprzedane nie zostały, to ustanawia się termin na 7. Lipca 1874 o godz. 11 przed południem celem podania warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się oprócz interesowanych stron i następujących wierzycieli hypotecznych: Leę czyli Laurę Führer, Rachmiela, Eidel, Berla i Reislę Führer i Bartłomieja Frankowskiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, lub też ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, przez p. adw. Dr. Semilskiego jako ustanowionego dla nich kuratora z substytucyą p. adw. Dr. Manscha, niemniej też wszystkich tych, którzyby po 3im Lutego 1874 jako dniu wydania extraktu tabularnego prawa hypoteczne na powyżej wymienionych częściach realności nabyli, przez ustanowionego kuratora Dr. Weissa z substytucyą Dr. Janowicza.

O tem chęć kupienia mających z tem zawiadamiamy, że bliższe warunki licytacyi w tut. sąd. Registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1874.

(1365 2—3) **Edykt.**

L. 6414. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28. Lutego 1872 l. 10940 i na podstawie uchwały z d. 23. Października 1872 do l. 52282 dozwolił na zaspokojenie wywalczonej przez Kaspra Lanowicza przeciw Bazylemu Lewickiemu sumy wekslowej 300 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 30. Września 1871 kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 37 ct. w. a. do l. 10940/72, kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 zł. $88^1/_2$ ct. w. a. do l. 52282/72 już przyznanemi, i kosztami niniejszego podania w ilości 8 zł. 31 ct., egzekucyjną publiczną sprzedaż sum 3.500 zł. a. w. i 200 zł. m. k. listami zastawnemi galic. Towarzystwa kredytowego, ciążących z kuponami 30. Czerwca 1873 zapadłemi, na rzecz dłużnika Bazylego Lewickiego, jak dom. 116 pag. 191 n. 90 on. na realności pod l. $270^3/_4$ do Wiktoryi Tabour, 2. małż. Kasper należącej, pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość sum tych w kwocie 3500 zł. a. w. i 200 złr. m. k. listami zastawnemi galic. Towarzytwa kredytowego według kursu z dnia podania obecnej prośby podającego i wartość kuponów 30. Czerwca 1873 zapadłych, to jest razem 2828 zł. i 25 ct. a. w. Każdy, chęć kupna mający, złoży przed licytacyą w gotówce, lub papierach publicznych według kursu z dnia licytację poprzedzającego, Gazetą Lwowską ogłoszonego, 5% sumy wywołania, w krągłej kwocie 155 zł. a. w. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, t. j. na dniu 22. Czerwca 1874 na dniu 22. Lipca 1874 i na dniu 24. Sierpnia 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem, a to, na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie sumy te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć chęć kupna mającym w tutejszej registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 27. Marca 1874.

(1372 2—3) **Edykt.**

Nr. 778. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Aleksandra Długoszewskiego w sumie 367 zł. 50 ct. wraz z odsetkami po 4 % od d 17. Maja 1838 i z kosztami w kwotach 5 zł. 4 ct, 17 zł. 64 ct. i 24 zł. 41 ct., odbędzie się przymusowa sprzedaż $^3/_{200}$ (trzech dwóchsetnych) części dóbr Wielopola w obwodzie Nowo-Sądeckim położonych, wedle Dom 107. pag. 355 n. 8 haer. dawniej do p. Teofila Chwaliboga, obecnie wedle Dom. 222 pag. 262 n. 14 haer. pag. 264 n. 17. haer. i pag. 269 n. 20 haer. do spadkobierców zmarłego Joachima Kosterkiewicza, to jest do p. Józefy z Kosterkiewiczów Ritterowej, do p. p. Jana, Antoniego, Aleksandra, Franciszka i Władysława Kosterkiewiczów, do p. Zofii z Kosterkiewiczów Zdańskiej, tudzież do masy spadkowej po Stanisławie Kosterkiewiczu należących, w tymże c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to na dniu 5. Sierpnia 1874 i na dniu 26. Sierpnia 1874 roku, każdego razu o godzinie 10. przed południem:

1. Te trzy dwóchsetne części dóbr Wielopola będą sprzedane najwięcej ofiarującemu ryczałtowo, w stanie, w jakim się znajdują, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w ilości 431 złr. 22 kr., niżej której w wyznaczonych terminach części te sprzedane nie będą.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w ilości 43 zł. $12^1/_2$ ct. To wadyum ma być złożone w gotówce albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo listach zastawnych uprzyw. banku narodowego, lub towarzystwa kredytowego galicyjsk., albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

Dalsze warunki licytacyi jak i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Jerzego Lipskiego, Elżbietę Reklewską, masę spadkową po Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej, Michała Reklewskiego, Wiktoryna, Nikodema, Anielę i Maryannę Chwalibogów, Faustyna Rzuchowskiego, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4. Maja 1871 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Bersona.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach kupiciel wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za cenę szacunkową się nie zgłosił, tedy do ułożenia warunków sprzeaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 26. Sierpnia 1874 o godzinie 4. po południu.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 11. Kwietnia 1874.

(1247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23033. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Zbiorowa kasa sierocińska w Tarnowie przeciw p. Emanuelowi Mandelbaumowi o wydanie nakazu zapłaty pożyczkowego kapitału 1240 zł. w. a. z pn. w 30 dniach pod rygorem egzekucyi i wezwanie urzędu tabuli miejskiej zanotowania tego pozwu w stanie biernym realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych, pod dniem 25. Sierpnia 1873 do l. 17535 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego stosownie do petitum pozwu uchwałą z dnia 4. Września 1873 do l. 17535 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Brauna z substytucyą tut. adw. dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, dnia 20. Listopada 1873.

(1374 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2047. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Jędrzeja i Małgorzatę małżonków Strameckich, z miejsca pobytu niewiadomych, że do zastępowania tychże w sprawie egzekucyjnej p. Macieja Sednika przeciw nim o zapłacenie 496 zł. w. a. z pn a względnie w przedmiocie rozdziału ceny kupna i sprzedaży realności w Zawadzie pod l. 13 uzyskanej, kuratora w osobie Walentego Puszkarza, wójta ze Zawady, ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 20. Kwietnia 1874.

(1376 2—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości, iż Karol Sieniczański poczmistrz w Krzeszowicach zmarł dnia 18. Sierpnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy t. j. Franciszka Kowacza nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od niniejszej daty, zgłosił się do tutejszego Sądu i wniósł deklaracyą do spadku powyższego, w przeciwnym bowiem razie, spadek będzie przeprowadzony z spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Hubertem Freibergerem c. k. radcą Sądu krajowego w Przemyślu, a wypadająca na niego czysta część spadkowa aż do udowodnienia jego śmierci, lub ogłoszenia go za zmarłego, w Sądzie zachowaną by była.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 18. Kwietnia 1874.

(1381 2—3) **Edikt.**

Z. 1284. Vom Borszczower k. k. Bezirksgerichte wird über Ansuchen des Aron Ber Meschieres aus Łanowice der Inhaber der demselben angeblich in Verlust gerathenen Urkunden, als a) der Uiberlebens-Genoßenschaftspolizze der Versicherungs-Gesellschaft „Azienda in Triest“ ausgestellt durch deren Repräsentanz in Lemberg im Jänner 1872 Nr 17378 mittelst welcher Aron Ber Meschures über die geleistete Zahlung der 1ten Rate pr 6 fl 25 kr. abquittirt worden sammt 7 Stück Quittungen als: Nr. 10249 pro Rate im April 1872, Nr. 11221 pro Rate im Juli 1872, Nr. 12309 pro Rate im Oktober 1872, Nr. 13393 pro Rate im Jänner 1873, Nr. 14478 pro Rate im April 1873, Nr. 15522 pro Rate im Juli 1873 und Nr. 16552 pro Rate im Oktober 1873 je über den Betrag pr 6 fl. 25 kr. ö. W. und ferner b) eine Rückversicherungspolizze ausgestellte durch dieselbe Repräsentanz in Lemberg im Jänner 1872 Nr. 36784 mittelst welcher Bittsteller über die geleistete Zahlung der 1ten Rate pr. 1 fl. 38 kr. abquittirt worden sammt 7 Stück Quittungen als Nr. 16657 pro Rate im April 1872, Nr. 17337 pro Rate im Juli 1872, Nr. 18534 pro im Oktober 1872, Nr. 19210 pro Rate im Jänner 1873, Nr. 20124 pro Rate im April 1873, Nr. 20921 pro Rate im Juli 1873 und Nr. 21796 pro Rate im Oktober 1873, je über den Betrag pr 1 fl. 38 kr. ö. W. aufgefordert den Besitz derselben diesem Gerichte binnen Jahresfrist anzuzeigen widrigens die erwähnten Urkunden für Null und nichtig erklärt werden würden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Borszczów, den 19. März 1874.

(1386 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2564. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k uprz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Lipie Gabel pto 100 zł. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa relicytacya gospodarstwa włościańskiego pod L. 111 w Monasterzu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w jednym terminie dnia 20. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mająca, pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 18. Października 1871 l. 4627 Nr. 253, 255, 256 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi, z tem dalszem postanowieniem, że na tym terminie powyższe gospodarstwo na koszt i niebezpieczeństwo Chaskla Tentelbaum warunki licytacyj niedotrzymującego za jakąkolwiek cenę sprzedanem zostanie.

Sieniawa dnia 10. Kwietnia 1874.

(1394 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1366. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Kurkowi o zapłacenie 200 zł. względnie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 36 w Woli Radziszowskiej położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach dnia 18. Czerwca, 9. Lipca i 6. Sierpnia 1874 o godzinie 9. rano z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie. Cena wywołania będzie kwota 600 zł. Wadyum wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna, wliczając w nią wadyum natychmiast po ukończonej licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania, można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina dnia 18. Kwietnia 1874.

(1390 2—3) **Edykt.**

Nr. 10584. C. k. Sąd krajowy zawiadamia p. M. Müuchenberga z Königshütte w Prusiech, że przeciw niemu Os. M. Fraenkel wniósł pozew o zapłacenie kwoty 150 talarów prus. w skutek którego wyznaczono do rozprawy audyencyę sądową na dzień 20. Maja 1874, o godzinie 11. rano. Gdy p. M. Müncheuberg za granicą państwa austryackiego mieszka, przeto w celu strzeżenia jego praw na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. Dr. Starzewskiego ustanowiono, z którym spór wytoczony według ustawy w postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie. Poleca się zatem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla Niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę ustanowił; o tem c. k. Sądowi krajowemu doniósł, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 17. Kwietnia 1874.

(1460 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 180 C. k. Sąd powiatowy Kossowski czyni wiadomo, że w celu ściągnienia wierzytelności Majera Jagermanna, wywalczonej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Zacharego Zuzieka w kwocie 80 złr. w. a. wraz z 5% odsetkami zwłoki od 2. Sierpnia 1865 bieżącemi, kosztami sporu w kwocie 2 złr. — kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 złr. 78 ct., 1 złr., 46 ct., 3 złr. 36 ct. i 2 złr. 52 ct. w. a., w dniach 7. Maja i 5. Czerwca 1874 każdą razą o 10. godz. z rana, w gmachu tusądowym, odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużniczej, ciała tabularnego niemającej pod l. d. 49. w Starym Kossowie położonej a to wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 330 złr. w. a. z tem dalszem oznajmieniem, że każdy do kupna przystępujący, do komisarza sądowego złożyć ma 10% ceny wywoławczej jako zakład — tudzież, że bliższe warunki tej sprzedaży tudzież protokoła uskutecznionego opisania i ocenienia realności w tusądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków i innych uprzywilejowanych należytości prawnych w miejscowym urzędzie podatkowym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 5. Marca 1874.

(1461 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5312. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, przeciw Połachnie i Hryniowi Kliszczun z Grabowca sumy 300 złr. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k. 15/86 w Grabowcu w tutejszym Sądzie, w trzech terminach a to: 7. Maja, 15. Maja i 28. Maja 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem, na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 550 złr. w a. za złożeniem zakładu 113 złr. w. a. się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stryj, dnia 30. Grudnia 1873.

(1463 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 41. Wydział lwowskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Dr. Stanisław Bieliński, adwokat w Sanoku, odstąpił od zamiaru przesiedlenia się z Sanoka do Lwowa, i że Wydział postanowienie to p. Adwokata Bielińskiego do wiadomości przyjął.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 17. Stycznia 1874.

(1426 2—3) **Edykt.**

Nr. 1970. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, zawiadamia, iż na zaspokojenie raty pierwszego Sierpnia 1873 płatnej w kwocie 42 zł z procentem 9% od dnia 1. do ostatniego Sierpnia w kwocie 32 kr. zaś od dnia 1. Września 1873, aż do dnia zapłaty z procentem 12%, reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 689 zł. 1 kr. z procentem 12% od dnia 24. Stycznia 1874, galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu się należących, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 11 kr., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 19 w Górce narodowej położonej, Jana Wadowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 1 Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej w trzech terminach, a mianowicie na dniu 28. Maja, 18 Czerwca i 16. Lipca 1874, każdą razą o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1400 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 770 zł. sprzedaną zostanie.
2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 150 zł. w. a., bądź w gotówce lub w papierach wartościowych.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kraków, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1432 2—3) **Edykt.**

Nr. 2423. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości 78 zł. 35 kr. w. a. Tomaszowi Dybałowi od Antoniego Zięby się należącej z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya do Antoniego Zięby należącej połowy realności w Bulowicach pod l. k. 132 położonej korpusu hipotecznego nie stanowiącej, wedle protokołu z dnia 25. Lutego 1874 l. 1526 egzekucyjnie oszacowanej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 18. Maja 1874, w dniu 1. Czerwca 1874 i w dniu 15. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 781 zł. 90 kr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Dla wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu, lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej połowy realności nabyli, ustanowionym został kuratorem p. dr. Markl w Kętach, o czem tychże wierzycieli i interesowanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych niniejszym edyktem się zawiadamia.

Kęty, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1280 3—3) **Edykt.**

Nr. 1053. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pp. Teklę z Wilgów Stecką, Waleryana Boguckiego, Zuzannę Bogucką, Loretę Bogucką, Juliana hr Tarnowskiego, Annę Strzelecką, Karola, Ludwika, Adama, Fryderyka 4 im. hr. Fleminga, Hieronima Sadowskiego, Maryę z Trembińskich Borkowską, a w razie ich śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tychże, iż przeciw nim pani Karolina hr. Tarnowska wytoczyła pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 6000 złp. z pn. z nadciężarami wedle Dom. 83. pag. 378 n. 25. on. i następnych na Chorzelowie z przyległościami ciążących, na indemnizacyę urbaryalną tychże dóbr z przyl. przekazanych i o uwolnienie tejże indemnizacyi od odpowiedzialności za tę sumę z nadciężarami na który do rozprawy ustnej termin na dzień 22. Maja 1874 o godzinie 10. zrana wyznaczonym został. — Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby się na termin ten albo sami osobiście zgłosili, lub też kuratorowi dla obrony ich praw zamianowanemu p. adw. Dr. Tokarzowi albo tegoż zastępcy p. adw. Dr. Forystowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym knratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie, a pozwani wszelką szkodę z zaniedbania swego wynikłą sobie samym przypisać będą musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 Kwietnia 1874.

(1274 3—3) **Edykt.**

Nr. 73958. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni nieobjętej masie spadkowej śp. Borowskiego Alexandra, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w szczególności Józefie Borowskiej i Aleksandrze Borowskiej zamężnej Kuźniarskiej, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska i Leon Borowski przeciw nim o wyekstabulowanie i zupełne wykreślenie ze stanu biernego dóbr Krowicy hołodowskiej i Wulki krowickiej czyli Granicy ciążącego tamże jeszcze Dom. 494. pag. 114. n. 14. i 17 on i pag. 188 n. 13 on obowiązku Ludwika i Franciszki małżonków Borowskich zapłacenia Aleksandrowi Borowskiemu z resztującej ceny kupna 100 duk. holl. wraz z pozostałymi z dodatkowej umowy z 6. Lutego 1840 od 9. Października 1853 procentami i pieniądzmi, produktami ziemnemi i przez utrzymanie Aleksandry Borowskiej zamężnej Kuźniarskiej aż do pełnoletności uiszczać się mającemi pod dniem 22 Grudnia 1873 l. 73958/73. pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego turmin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o godzinie 10. rano ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych pozwanych wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata p. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata p. Dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się wyż wspomnionych pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie pszypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(1273 3—3) **Edykt.**

Nr. 15347. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania gminy miasta Lwowa uchwałą z dnia 31. października 1873 do liczby 54142 na zaspokojenie pretensyi w kwocie 659 zł. 70 ct. w. a. sekwestracya dochodów realności pod l. 227 m. ustanowioną została.

Pierwsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chasklowi Jollesowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Manscha z zastępstwem adwokata Dr. Gottlieba ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chasklera Jollesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1246 2—3) **Edykt.**

L. 3865. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Mechla Grosstern w kwocie 112 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w tym Sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 897 w Tarnopolu położonej, dłużnika Jana Pikuta własnej, a to w trzech terminach: dnia 28. Maja r. b, 18. Czerwca r. b. i 23 Lipca r. b. — W pierwszych dwóch terminach będzie usiłowaną ta sprzedaż tylko wyżej, lub za cenę szacunkową na 414 zł. 23 ct ustaloną, która oraz ustanowiona jest jako kwota wywołania, na trzecim zaś terminie uskuteczni się sprzedaż także niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 41 zł. 50 ct. w. a

Bliższe warunki licytacyi i akt ocenienia można w registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

Tarnopol, 28. Marca 1874.

(1253 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 500. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie raty z dnia 1. Sierpnia 1873 w kwocie 32 zł. 50 ct. a. w. 9% zwłoki od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 24 ct. a. w. i 12% zwłoki od 1. Września 1873 i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 489 zł. 53 a. w. z 12% od 26. Stycznia 1874 i kosztów niniejszego podania 17 zł. 76 ct. a. w. w myśl § 3 ust. not. i rozporz. minist. z d. 28. Paźdz. 1865 nr. 110 Dpp. § 90 lit. b i statutów na podstawie aktu notaryalnego z dnia 5. Czerwca 1873 dozwala się egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 38/89 w Brzezcu narodowem położonej, a Wojciecha i Anny Rumianów własnej, na dniu 5 Czerwca 1873 zastawniczo opisanej, w trzech terminach, dnia 21. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874 każdym razem o 10 godz. rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskuteczniona zostanie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1200 zł. a. w. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 120 zł. a. w., warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie; wykaz podatków zaś w urzędzie podatkowym w Krakowie.

O czem zawiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy,

Krzeszowice, 26. Marca 1874.

(1457 2—3) **Kundmachung.**

betreffend die Verpachtung des gr. or. Religionsfondsgutes Toporoutz.

Z. 1286. Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz werden folgende Bestandtheile des gr. or. Religionsfondsgutes Toporoutz auf die weiter unten angegebene Dauer im schriftlichen Offertwege verpachtet, als:

a) der, der Domäne Zuczka als IV Pachtsektion einverleibte Maierhof Toporoutz bestehend aus 1374 Joch 1493 □Klft.

gut arrondirter Grundstücke darunter 1273 „ 677 □ „

Ackergründe, mit einer vollständig eingerichteten Brandweinbrennerei, dann den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, auf die Dauer von 12 Jahren vom 1. April 1875 bis Ende März 1887, ferner

b) die im Gemeindegebiethe Toporoutz gelegenen, ehemaligen Waldstrecken „Bucz und Lelekoutz“ in der Gesammtfläche
von 362 Joch 236☐ Klft.
zur Benützung als Acker- Wiesen- und Weideland, mit dem Vorbehalte einer sechsmonatlichen Kündigung, falls diese Grundstücke wiederaufgeforstet werden sollten, auf die Dauer von 3, 6 oder 12 Jahren vom 1ten April 1875, endlich

c) das Propinatios-Ausschankrecht d. i. das ausschließliche Recht zum Ausschanke von Bier, Wein und Brandwein in der Katastralgemeinde Toporoutz, mit 1 großen, gemauerten Wirthshause und 5 Schankhäusern nebst 3 Joch 1364 ☐ Klft. Grund, auf die Dauer von 3 oder 6 Jahren vom 1. April 1875.

Für die obbezeichneten Objekte a, b. c sind Konkretal-Anbothe nicht zuläßig, daher für jedes einzelne Objekt ein abgesondertes Offert eingebracht werden muß, wodurch jedoch die Verpachtung aller dieser Bestandtheile des Gutes Toporoutz an einen und denselben Pächter nicht ausgeschloßen ist.

Die Offertverhandlungs- zugleich Pachtbedingungen, können sowohl bei dieser k. k. Güter-Direktion, wie auch beim k. k. Wirthschaftsverwalter in Kotzman, in den gewöhlichen Dienststunden eingesehen werden, und es werden dort auch die näheren Auskünfte ertheilt.

Pachtlustige werden ersucht, ihre gehörig versiegelten Offerte bis spätestens 20. Mai 1874 Nachmittags 5 Uhr, bei dieser k. k Güter-Direktion zu überreichen, indem auf die etwa nach Ablauf dieses Termines, oder im telegrafischen Wege gestellten Anbothe, gar keine Rücksicht genommen werden wird.

Jedes Offert muß nach den, in der oberwähnten Bedingnißen enthaltenen Bestimmungen rechtsförmig ausgestellt, und mit einem Angelde, welches für die Pachtung

ad a)	2000 fl.
„ b)	200 „
„ c)	1000 „

festgesetzt ist, versehen sein.

Mangelhafte Offerte werden zurückgewiesen werden. Offerenten für die Pachtung ad a, welche der k. k. Güter-Direktion nicht bekannt sind, müßen sich darüber gehörig ausweisen, daß sie zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft die nöthige Qualifikation und ein hinreichendes Vermögen besitzen.

Die Religionsfondsgüter-Verwaltung behält sich das unbeschränkte Recht der freien Wahl unter den Offerenten ohne Rücksicht auf die Höhe des Anbothes vor.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 24. April 1874.

(1456 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2628. Z dniem 25. a względnie 26. Kwietnia b. r. otwarte zostały w Chorostkowie i Grzymałowie c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 26. Kwietnia 1874.
c. k. Dyrekcya telegrafów.

(1454 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4449. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w kałuskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 20. Maja 1874 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Kałuszu, licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających, wynosi kwotę 15733 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k Starostwie, gdzie także oferty, stemplem na 50 ct. i w wadyum 5% sumy fiskalnej wynoszącem, zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1437 2—3) **Konkurs.**

L. 2651. W celu obsadzenia dwóch posad asystentów telegraficznych z płacą XI rangi urzędników państwowych, a ewentualnie dwóch posad elewów z adjutum rocznem po 300 zł., rozpisuje niniejszem c. k. Dyrekcya telegrafów rządowych dla Galicyi, czterotygodniowy konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są, wykazać się świadectwem, że uczęszczali na rządowy kurs telegraficzny i zdali dotyczący egzamin z dobrym postępem, dalej, że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, tudzież dostateczne wykształcenie w języku francuzkim.

Podania własnorecznie pisane należy wnieść w drodze właściwej, do c. k. Dyrekcyi telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 26. Maja 1874 roku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów, dnia 25. Kwietnia 1874.

(1419 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15147. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Tarnobrzegu, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert

Oferty te zaopatrzone kwotą 72 złr. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 28. Maja 1874 do drugiej godziny z południa do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	19610 zł. 85½ ct.
co do znaczków stemplowych	5215 „ 31 „
łącznie	24826 zł. 16½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 21. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 15147. Zur Wiederbesetzung des erledigten Tabak-Großtrafik in Tarnobrzeg, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 72 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 28. Maj 1874 um 2 Uhr Nachmittag bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

an Tabak	19610 fl. 85½ kr.
bei Stempelmarken	5215 „ 31 „
Zusammen	24826 fl. 16½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 21. April 1874.

(1417 2—3) **Edikt.**

Z. 1302. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Markus Gelber gegen Szymko Towarowski ersiegten Wechselsumme pr 31 fl. 46 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 22. April 1872 und a. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Szymko Towarowski gehörigen, bereits gepfändeten und geschätzten Grundwirthschaft sub CNr. 43 in Borki wielkie zu Gunsten des Markus Gelber bewilligt, und zu diesem Zwecke drei Termine auf den 5. Maj 1874, 3. Juni 1874 und auf den 18. Juni 1874, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt sind, an welchen diese Realität namentlich bei den ersten Terminen über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiethenden unter dem in der h. g. Registratur erliegenden Feilbietungs-Bedingungen, die man während der Amtsstunden einsehen kann, veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Skałat, am 31. März 1874.

(1412 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5558. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż przeciw Walentemu Rutkowskiemu z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, lub w razie jego śmierci z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, wniesła Melania Olearska do tut. Sądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5558 pozew o uznanie prawa Walentego Rutkowskiego do żądania zapłaty sumy 18000 złp z pn., pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej, za zgasłe, o wykreślenie tej sumy z pn. wraz z jej nadciężarem t. j. prawem nadzastawu na rzecz szpitala w Niepołomicach na tej sumie ciążącym ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl, a właściwie z ceny kupna tych dóbr i wyeliminowanie tej sumy z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1416 3—3) **Edikt.**

Z. 1126. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Markus Gelber gegen Andruch Zamora ersiegten Wechselsumme von 55 fl. 64 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 11. November 1872 der Gerichtskosten 4 fl. 37 kr., der früher zuerkannten Exekutionskosten pr 5 fl. 84 kr., 3 fl. 7 kr., 4 fl. 37 kr., 11 fl. 23 kr., 2 fl. 67 kr., 5 fl. 84 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten 3 fl. 56 kr. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Andruch Zamora gehörigen pfandweise beschriebenen, und geschätzten Grundwirthschaft sub CNr. 259 in Borki wielkie zu Gunsten des Markus Gelber bewilligt, und zu diesem Zwecke drei Termine, auf den 5. Mai 1874, 3. Juni 1874 und auf den 18. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt werden, an welchen diese Realität, namentlich am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiethenden unter den in der hg. Registratur erliegenden Bedingungen, die jedermann während der Amtsstunden einsehen kann, veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Skałat, am 30. März 1874.

Doniesienia prywatne.

(1458 2—3) **Konkurs.**

L. 1322. Na posadę rządcy szpitala powszechnego w Nowym Sączu z płacą roczną 300 złr., z wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem, rozpisuje się konkurs z terminem 30dniowym, od dnia trzeciego ogłoszenia do wnoszenia podań opatrzonych dowodami uzdolnienia.

Z Magistratu kr. miasta Nowego Sącza
dnia 20. Kwietnia 1874.

(1440 3—3) **Konkurs.**

L. 217. Przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyi są do nadania posady:

1. Urzędnika rachunkowego z płacą roczną 500 złr. oraz z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym a w razie zadowalniającej służby i okazanych zdolności z widokiem podwyższenia płacy rocznej do 600 złr.
2. inżyniera powiatowego do dróg i mostów z płacą roczną 450 złr. z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym i ryczałtem na koszta objazdek urzędowych w kwocie 200 złr. Obie posady nie nadają prawa do emerytury i są w pierwszym roku prowizoryczne.

Od ubiegających wymaga się przedewszystkiem dowodu fachowego uzdolnienia i nabytej praktyki dalej dowodu wieku, moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Podania wniesione być mają najdalej do końca Maja b. r. do Wydziału powiatowego i to od osób zostających w służbie za pośrednictwem przełożonej władzy.

Od Wydziału Rady powiatowej
Kołomyja dnia 25. kwietnia 1874.

Echte französische zuchtfähige

Kaninchen

von der empfehlenswerthesten Raçe zur Fleischproduction, besitzen in grosser Auswahl und versenden unter Garantie lebender Ankunft.

Mörsch & Meyer
Kaninchenzüchterei zum „Hasenstein“ in
Cannstatt a/n.
(1389 2—3) Würtemberg.

czyli funt cłowy.

Ceny oznaczone na ½ kilo

Najtańsze i najlepsze

Okruchy herbaciane

w głównym składzie

Herbaty

½ kilo złr. 1·20, najlepsze złr. 1·50.

Fryd. Schubutha i Syna

we Lwowie

w Rynku pod l. 45.
(1466 1—6)

Ceny oznaczone na ½ kilo

czyli funt cłowy.

[1454 1—3] **Konkurs.**

L 699. Celem obsadzenia posady konduktora dróg powiatowych i gminnych w Sanockim powiecie z roczną płacą 400 złr. i z dodatkiem 100 złr. na utrzymanie konia, rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę ma wnieść podanie do Wydziału powiatowego w Sanoku, najpóźniej do 6. Czerwca r. b. i wykazać w takowem, iż jest dobrze obznajmiony ze służbą konduktora dróg, że takową już pełnił, i że posiada odpowiednie uzdolnienie.

Z Wydziału powiatowego
Sanok dnia 25. Kwietnia 1874.

(1441 2—3) **Ogłoszenie.**

Drugie walne Zgromadzenie akcjonaryuszów Towarzystwa akcyjnego młynów królewskich w Krakowie odbędzie się dnia 28. maja b. r. o godzinie 4tej po południu w Biurze tegoż Towarzystwa pod l. 25. przy ulicy Dolne młyny.

Na porządku dziennym będą:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za czas ubiegły.
2) Decyzya względem sprawozdania i wniosków Rady rewizyjnej.
3) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i Rady rewizyjnej, według §. 20 statutu.

Panowie Akcjonaryusze, krórzy zamyślają użyć swego prawa głosowania na walnem Zgromadzeniu (3 akcye stanowią jeden głos) winni złożyć akcye swoje w myśl §. 14 statutów najdalej do 14. maja b. r. w Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie, za wręczeniem karty legitymacyjnej na której wymienioną będzie ilość głosów.

Kraków, dnia 24. kwietnia 1874.

Rada zawiadowcza.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 i t. d.

Najniższa wygrana złr. 30

Najbliższe ciągnienie dnia 2. lipca 1874.

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu.**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(1395 —?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.